Nr. 235. Kraków. Środa 23 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	58 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poczt. — **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szmyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman **Goldschmied** (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, **Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 38 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej: **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosya pod naciskiem sprzymierzeńców.

Kraków, 23 maja.

Ze strony Rosyi po przerwie długiej padać zaczynają znowu zapowiedzi bardzo wojownicze. »Echo de Paris« pisze, że powrót generałów Aleksiejewa, Brusiłowa i Hudki na front wskazuje, iż na froncie rosyjskim rozpoczną się walki. Oczywista dużo w wiadomości tej jest z pobożnych życzeń Francyi. Jakże zapatruje się bowiem sam Aleksiejew, dotychczasowy generalissimus rosyjski, na możliwość jakiejkolwiek akcyi wojennej ze strony rosyjskiej armii w chwili obecnej? W rozmowie, jaką miał Aleksiejew z kilku sprawozdawcami, powtórzonej drogą na Sztokholm przez berlińską »Tägliche Rundschau«, wyraził się generał w sposób następujący: Wszystkie narody tak są znużone i bezsilne, że co najwyżej jeszcze cztery miesiące prowadzić mogą tę tytaniczną walkę. Później wyczerpią się siły ludzkie i materyalne, przedewszystkiem środki żywności. Sprzymierzeńcy nasi wierzą jeszcze w ostateczne zwycięstwo. My nie myślimy już o zwycięstwie, lecz raczej marzymy już tylko o spokojnem i pogodnem życiu. Nadzieję naszą pokładam w rozumie rosyjskiego ludu i spodziewam się, że nam się powiedzie jeszcze przezwyciężyć trudności dnia dzisiejszego.

Marzenia o spokojnem i pogodnem życiu... Oto, co wypełnia treść duszy dotychczasowego naczelnego wodza armii rosyjskiej w chwili obecnej. W związku z tem przytoczyć należy wiadomość petersburską »Corriere della Sera«, że generał Aleksiejew ze stanowiska dotychczasowego nieodwołalnie postanowił ustąpić. Generał Romanowski przez ministra wojny Kiereńskiego mianowany już został szefem generalnego sztabu w ministerstwie wojny. Zdaje się, że pod ten skromny tytuł ukrył się następca generała Aleksiejewa w naczelnej komendzie. Dymisya zaś generała Aleksiejewa nie jest bynajmniej wyjątkiem. Co kilka dni niemal czytać przychodzi o tylu a tylu brygadyerach i dywizyonerach, którzy u nowego rządu zgłosili swoją dymisyę. Słowem, w łonie kierujących sfer armii rosyjskiej panuje całkowite znużenie, zwątpienie w możność przywrócenia karności i bitności armii frontowej. Armia polowa politykuje, wysyła delegatów, tworzy komitety. W takiej chwili wszakże rząd nowo wstępujący uważa za stosowne wygłaszać nowe pogróżki pod adresem niemieckiego militaryzmu, który zagraża spokojowi ludów Europy na przyszłość.

Zdaje się, że przyszło do energicznego nacisku ze strony sprzymierzeńców na Rosyę, skoro w takich warunkach nowy rząd zdecydował się na tak wojownicze oświadczenie. Nie tak dawno wygłaszał minister Kiereński pogląd, że samo zwycięstwo demokracyi w Europie uniemożliwi jakiekolwiek knowania imperyalistyczne na przyszłość. Polityka zewnętrzna bowiem prowadzona będzie nie w zaciszu gabinetów, lecz na widowni parlamentarnej, pod publiczną kontrolą ludów. Przyszła do władzy w Rosyi zwycięska demokracya, rządy objął nowy koalicyjny gabinet, do którego wstąpili w znacznej liczbie przedstawiciele najbardziej lewicowych demokratycznych kierunków. I cóż oświadcza ten nowy rząd demokratyczny, przez który dokonać się ma skierowanie świata całego na nowe tory powszechnego szczęścia? Na żądanie opublikowania traktatów, jakie zawarte zostały pomiędzy Rosyą carską a mocarstwami koalicyjnemi, odpowiedział minister spraw zewnętrznych Tereszczenko, że równałoby się to zupełnemu zerwaniu ze sprzymierzeńcami z zachodu i zawarciu przez Rosyę odrębnego pokoju...

Oto jest konsekwencya rosyjska! Rząd składa oświadczenie uroczyste, że dąży do powszechnego pokoju bez aneksyi i odszkodowań. Równocześnie wszakże związany się czuje traktatami, które rząd carski dla celów imperyalistycznych pozawierał z mocarstwami zachodu, i traktatów tych zdradzić się wzbrania. Rząd wzywa armię do wytrwania, do walczenia w obronie honoru Rosyi do końca, zapewnia, że walczyć będą rosyjscy żołnierze tylko o cele demokratyczne. Równocześnie wszakże oznajmia, że i nadal podtrzymać chce związek ze sprzymierzeńcami, który ratuje Rosyę rewolucyjną przed atakiem ze strony Niemiec, mimo, iż najmniejszej nie ulega wątpliwości, że cele sprzymierzeńców Rosyi są tylko zaborcze.

Nie myśli się o logice jednak, gdy się znajduje wobec rewolweru, wymierzonego prosto w piers. W takiej sytuacyi znalazł się nowy rząd rosyjski. Tensam drut telegraficzny, który przyniósł nowe oświadczenia oficyalne Rosyi, doniósł o zamachach, jakich zaczynają się dopuszczać energiczni sprzymierzeńcy Rosyi. Anglicy czterema tysiącami ludzi obsadzili port archangielski i zamierzają podobno obsadzić całą linię kolejową, z Archangielska wiodącą do rosyjskiej stolicy. W ten sposób jedyny nieomal port rosyjski, z którego był wygląd na daleki ocean, znalazł się w ręku angielskiem. Rosya zostaje odcięta od dostępu do oceanicznej żeglugi. Równocześnie na dalekim wschodzie drugi szczery sprzymierzeniec rosyjski, Japonia, rozszerza bez pytania sferę posiadania swojego, zabierając Charbin i wypierając w dalszym ciągu Rosyę z Mandżuryi ku dalekiej północy. Gdy wewnątrz Rosyi wygłasza się szerokie hasła demokratyczne, gdy się mówi o równości, wolności i braterstwie ludów, gdy się przyjmuje zasadę prawa narodów do samostanowienia o sobie, poznaje Rosya na własnej skórze, jak szczere są hasła sprzymierzeńców, z którymi związana była dotychczas. Japonia wypiera stale i konsekwentnie pod pozorem przyjaźni serdecznej Rosyę z dalekiego wschodu, zagarniając w swoje ręce niepodzielne tam władztwo. Anglia, przez cały przeciąg wojny pod rozmaitymi pozorami zajmująca punkty, panujące nad handlem światowym, i w Rosyi nie waha się zająć portu, który dawał handlowi rosyjskiemu wyjście w świat szeroki. W ten sposób naiwna Rosya płaci koszta wojny swoim sprzymierzeńcom, wierząc, czy usiłując przytem wierzyć, że prowadzi tę wojnę o ideały ludzkości.

Nie wiadomo, czy przemówią do przekonania rosyjskiemu ludowi argumenty, zawarte w oficyalnych enuncyacyach nowego gabinetu, prezydenta ministra Lwowa, ministra spraw zewnętrznych Tereszczenki, czy wskóra co podróż na front nowego ministra wojny Kiereńskiego, który spodziewa się przez podróż swą przywrócić porządek, karność i zapał wojenny u żołnierzy w polu. Rząd rosyjski chce ogólnego pokoju, odrzuca pokój odrębny, jako Rosyi niegodny. Rząd rosyjski sądzi, że leży w interesie honoru armii, by nie sądzono, że pokój Rosya przyjąć pragnie tylko dlatego, że do żadnych zdobyczy więcej nie jest zdolna. Uznając tedy, że dalsza walka jest bezcelowa zupełnie, gdyż Rosya o honor walczy już tylko, nie o jakiś cel materyalny, wiedzie nowy gabinet rosyjski na rzeź zastępy rosyjskiego ludu tylko dla ocalenia źle zrozumianej ambicyi. Zdaje się wszakże, że w rzeszach rosyjskiego ludu zdrowsze się znajdzie poczucie prawdziwych interesów rosyjskich i że naturalnym wiedziony instynktem żołnierz rosyjski odpowie na nowe rozkazy do walki tak, jak odpowiedzieli artylerzyści rosyjscy na rozkaz strzelania, wydany przez oficerów francuskich: biernym oporem...

Stopp.

Nowi parowie polscy.

Kreowano ich dziewięciu. Z tych siedmiu wybrano z pośród konserwatystów.

Nie potrzeba dowodzić, że taka przewaga kierunku konserwatywnego stoi w rażącej sprzeczności z rzeczywistym ustrojem społeczeństwa polskiego.

W każdem społeczeństwie, rządzonem na podstawie konstytucyjnego ustroju, przedstawicielstwo ludów, które myśleć ma o dobru społecznem i kształtować formy, w jakie najsnadniej i z największą ogólną korzyścią społeczne życie da się ująć, odpowiadać musi istotnym stosunkom, jakie panują pośród tego społeczeństwa. Przedstawicielstwo ludów nie ma być hamulcem społecznego rozwoju. Ono ma tylko rozwój ten porządkować przez odpowiadające mu normy.

Bywało w czasach początkującego konstytucyonalizmu, że nie dowierzano żywiołom demokratycznym, obawiano się z przyjściem ich do rządów powszechnego przewrotu. Ta trwoga przed nadciągającą rewolucyą społeczną kazała Izbie demokratycznej, wychodzącej z mniej lub więcej powszechnych wyborów, przeciwstawiać jako równoważnik Izbę panów, złożoną z konserwatywnych żywiołów, która, hamując ustawodawczy rozpęd Izby demokratycznej, wrzekomo przywracać miała chwiejącą się równowagę społeczną. Dziś wiadomo doskonale, że ten podział parlamentu dawno zatracił faktyczne podstawy. Dziś arystokracya stroi się częstokroć w najbardziej demokratyczną, nawet radykalną maskę i z wyborów ludowych wychodzą ci, którzy w istocie rzeczy bronić będą tylko kastowych interesów warstwy, z którą są urodzeniem swojem związani.

W kraju najprawdziwszego parlamentaryzmu, w Anglii, poznano już dostatecznie, że Izba panów, by służyć mogła powszechnemu dobru, musi skład swój zmienić. Ona ma być czynnikiem rozwagi tylko, lecz nie reakcyi. W skład jej wchodzić powinny żywioły, które swojem stanowiskiem społecznem i zasługami dla życia swojego społeczeństwa dowiodły swojej wytrawności i dojrzałości, której można zaufać. Nie wynika z tego, żeby tę wytrawność i dojrzałość dyktować miało tylko urodzenie.

Nawet kraj najbardziej konserwatywny w Europie, Niemcy, okazały się postępowsze w tej mierze. Orędzie wielkanocne cesarza Wilhelma, zapowiadające przemiany wewnętrzne w pruskiem państwie, oświadcza: Izba panów łacniej odpowie wielkim wymaganiom nadchodzących czasów, jeżeli w szerszej i równiejszej mierze, niż dotąd, przyjmie do swego grona wybitnych mężów z różnych kół i zawodów ludności, cieszących się poważaniem współobywateli...

Austryacka ustawa zasadnicza o składzie Izby panów takiej interpretacyi nie stawia żadnych zgoła przeszkód. Dozwala ona cesarzowi powoływać na dożywotnich członków Izby panów takich znakomitych mężów, którzy położyli zasługi dla państwa lub kościoła, dla nauki lub sztuki. Jeśli się tedy przestanie uczonych szukać tylko między hrabiami i w narodowej prawicy, lub traktować powołanie do Izby panów za okazyę do „wywyższenia“ kogoś, to dojdzie się do tej równej miary, o jakiej mówił cesarz Wilhelm.

Właśnie dlatego, że przez długie lata mianowano członkami Izby wyższej samych konserwatystów, należałoby dla zachowania równowagi mniej ich obecnie wprowadzać. I tego trzymano się teraz w Austryi — z wyjątkiem Galicyi. Tam uwzględniano koła przemysłowe, kierunki wolnomyślne, koła demokratyczne. Dla nas Izbę wyższą uczyniono niby Olimpem, ale nie w tem znaczeniu, że, by się nań dostać, trzeba położyć naprawdę nieśmiertelne zasługi: wystarczy, jeżeli przodkowie byli zasłużeni.

Wszędzie w parlamentaryzmie nowoczesnym wybijać się poczyna obecnie zasada, by część członków Izby wyższej wychodziła nie z nominacyi, tylko z wyborów. Ta jednostronność, jaką cechuje ostatni galicyjski „Pairsschub“, wzmocnić musi dążności, by ustrój nasz konstytucyjny w tym kierunku przekształcić.

Konferencye w Wiedniu.

(Telefonem)

Wiedeń, 23 maja.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Po południu konferował prezydent ministrów z poszczególnemi stronnictwami. Pierwszem stronnictwem, które zostało zaproszone na konferencyę, był Związek niemiecko-narodowy.

Zwołanie Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 maja.

Izba panów zwołana została na 30 maja na godz. 4 po południu.

Trzeci wiceprezydent Izby panów.

(Telefonem)

Wiedeń, 23 maja.

Skład prezydyum Izby panów ulegnie zmianie o tyle, że obok prezydenta ks. Alfreda Windischgraetza i dwóch dotychczasowych wiceprezydentów, ks. Schönburga i ks. Fürstenberga, zamianowany będzie jeszcze **trzeci wiceprezydent.** Zamianowanie trzeciego wiceprezydenta okazało się koniecznem z tego powodu, że ks. Windischgraetz musi się poddać dłuższej kuracyi, zaś ks. Schönburg pełni służbę na froncie.

Dymisya gabinetu hr. Tiszy.

(Telefonem).

Budapeszt, 23 maja.

Wczoraj po południu odbyło się w Budapeszcie pod przewodnictwem hr. Tiszy posiedzenie Rady ministrów, na którem **cały gabinet uchwalił podać się do dymisyi.**

Hr. Tisza bawił w poniedziałek w Wiedniu, był na audyencyi u cesarza, konferował z ministrem spraw zagr. hr. Czerninem, hr. Clam Martinicem, wspólnym ministrem skarbu Burianem i ministrem skarbu dr Spitzmuellerem. W poniedziałek w nocy wyjechał hr. Tisza z Wiednia do Budapesztu, gdzie zwołał bezzwłocznie konferencyę ministrów na wtorek na godz. 12 w południe. Po trzechgodzinnych obradach uchwalono, by cały gabinet podał się do dymisyi. Dzisiaj przybywa hr. Tisza do Wiednia, aby wręczyć cesarzowi dotyczącą prośbę gabinetu.

Co się tyczy przyczyn ustąpienia gabinetu hr. Tiszy, brak wszelkich oficyalnych wiadomości. Zanotować należy pogłoskę, obiegającą w kołach politycznych, że **hr. Tisza rozważał ewentualność rozwiązania parlamentu, czego nie mógłby uczynić bez specyalnego pozwolenia.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 23 maja.

(Węg. Biuro koresp.) Jak słychać, hr. Tisza przedłożył monarsze propozycyę co do reformy prawa wyborczego. Monarcha zastrzegł sobie rozstrzygnięcie i od tego rozstrzygnięcia zależy pozostanie lub ustąpienie gabinetu.

Wczoraj w prezydyum ministrów odbyła się konferencya, w której wzięli udział wszyscy bawiący w Budapeszcie członkowie gabinetu. — Prezydent ministrów udaje się pociągiem nocnym do Wiednia; dzisiaj przyjęty będzie przez monarchę na specyalnem posłuchaniu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 maja 1917 r.:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny

Nic nowego.

Włoski teren wojny.

Nieprzyjaciel nad Soczą, po siedmiodniowych bezskutecznych walkach, widział się zmuszonym dać swej piechocie spoczynek. Tylko na wschód od Gorycyi podjęli Włosi atak, który został odparty.

Nasze patrole szturmowe zabrały w tej okolicy w nieprzyjacielskim okopie jednego oficera i 36 żołnierzy, oraz jeden karabin maszynowy.

Na płaskowzgórzu Krasu przychodziło od czasu do czasu do silniejszej działalności artyleryi.

W Karyntyi i Tyrolu bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 22 maja 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: W odcinku Ypern, koło Loos, Oppy i **na szerokim froncie na południe Scarpe war, była przez dzień żywa działalność artyleryi. Podczas kilku silnych ataków, które przed południem koło Bullecourt, a później koło Croisilles podjęto zupełnie bez skutku, ponieśli Anglicy krwawe straty i utracili przeszło 90 jeńców.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. **Między wzgórzami Chemin des Dames i Aisne, na północ od Reims i między doliną górnego Vesle a doliną Suippe rozwijały się od czasu do czasu gwałtowne walki artyleryi. Na południowy zachód i południe od Nauroy zaatakowali Francuzi w ciągu dnia kilka naszych pozycyj górskich. Walczące tam wirtemberskie pułki odrzuciły nieprzyjaciela i w przeciwuderzeniu wzięły przeszło 150 jeńców.**

Wieczorem załamał się francuski atak na południowym stoku góry Poehl (na południowy wschód od Moronvillers).

Na wschód od Mozy odżył wczoraj ogień. — Przyszło tam do małych przedpolowych walk, które dały nam jeńców.

Jeden z naszych pościgowych oddziałów spalił strzałami podczas równoczesnego ataku koło Bouvancourt (na półn. zachód od Reims) pięć nieprzyjacielskich balonów na uwięzi.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Nic nowego.

Wschodni teren wojny.

Położenie bez zmiany.

Front macedoński: **Między przełęczą Prespa i Czerna, po obu brzegach Wardaru i nad Struma była nieprzyjacielska artylerya czynniejszą niż w dniach poprzednich.**

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Berlin, 23 maja.

Biuro Wolffa donosi 22 bm. wieczór:

Nie było żadnych wydarzeń.

Z wystawy Tow. Sztuk pięknych w Krakowie.

»Dziecko w sztuce«.

Podjęcie przez dyrekcyę Tow. sztuk pięknych tak szerokiego, ale zarazem wdzięcznego zadania, jak urządzenie wystawy pod tytułem »Dziecko w sztuce« — i to w okresie wojennym, wśród ciężkich i anormalnych warunków, było niewątpliwie ryzykownem, ale i nęcącem zarazem przedsięwzięciem. Chodziło o to, aby w tym długim okresie przymusowego wykolejenia się z wszelkich kulturalnych zamysłów, dać świadectwo żywotności ducha, wpuścić prąd świeżego tchnienia w atmosferę sztuki, zostającą pod naciskiem twardych konieczności wojennych.

Zadanie powiodło się tylko w części. Zorganizowana w pocie czoła wystawa portretów i obrazów, mających za motyw malarski dziecko, mogła ze względu na stosunki komunikacyjne na obszarach ziem polskich tylko małą cząstkę zgromadzić tego plonu, jakiby zgromadzić musiała w każdym innym czasie. A jednak i ten plon, jaki się udało zebrać i wystawić w salach pałacu sztuki, przedstawia się bardzo interesująco i pouczająco. Daje w pierwszej części bogatą kolekcyę portretów i obrazów, należących do działu retrospektywnego w sztuce, w drugiej zaś dzieła z epoki dzisiejszej bardzo różnorodne w typie i sposobie ujęcia, odzwierciedlające współczesne prądy i kierunki. To zestawienie dwóch okresów na jednej wystawie, nadaje jej piętno nader interesującego artystycznego zamysłu.

Dział retrospektywny, czyli historyczny, do którego zaliczono także Stanisława Wyspiańskiego, obejmuje 125 numerów. Z tego połowa należy do narodowości obcych. Są to dzieła sztuki w części malarzy nieznanych, w części wychodzące z pod pędzla rozgłośnych zagranicznych twórców, którzy już przeszli do historyi malarstwa, jako przedstawiciele pewnych przebrzmiałych kierunków. Ciekawe są te dzieła z tego względu, że udostępniono je oczom ogółu, dzięki uprzejmości właścicieli, gdyż są po większej części wypożyczone z prywatnych galeryj kilku domów arystokratycznych krakowskich.

Dzieła obce pomijam — po pierwsze ze względu, że połowa ich figuruje na wystawie, jako obrazy malarzy nieznanych, powtóre, że z wyjątkiem czterech kapitalnych portretów Winterhaltera, który portretował kilkoro dzieci rodziny hr. Potockich z Krzeszowic, reszta obcych nazwisk pozwala widzowi przejść obok ich dzieł bez szczególniejszego wzruszenia artystycznego.

Z czeskich malarzy przypomina się rzadki dziś, a głośny niegdyś Jan Kupetzky »chłopcem ze skrzypcami«.

Polski dział retrospektywny rozpocząć należy od Matejki. Reprezentuje wielkiego mistrza portret dwóch chłopców, a mianowicie Zdzisława i Bolesława Włodków. Dzieło to, datujące się z roku 1852, ma jeszcze znamiona początkującej ręki, widoczne w pewnych błędach rysunkowych. Niektóre jednak szczegóły świadczą o opanowanej już technice malarskiej i biegłości pędzla, znamionującej malarza niepośledniego talentu. Z okresu przed Matejką reprezentowani są wszyscy prawie najwybitniejsi lub najciekawsi, a więc Piotr Michałowski (dwa portrety dzieci z rodziny), Józef Raichan (1762—1822), Alojzy Reichan (1808—1861), Hipolit Lipiński, Franc. Kostrzewski (dwa wyborne obrazki na motywach dziecięcych), Aleksander Kotsis, Emanuel Herncisz, Artur Grottger, Juliusz Kossak, Andrzej Grabowski i t. d. Niektóre z tych obrazów są małemi arcydziełami, które dopiero w zestawieniu z dzisiejszą produkcyą i sposobem traktowania portretów i scen rodzajowych, mówią, jak bardzo cofnęło się dzisiejsze malarstwo nasze od malarstwa przed półwiekiem. Wystarczy rzucić okiem na tę siłę i wyrazistość rysunku, jaka bije z obrazków Kotsisa, malowniczość, jaką promienieje dziewczynka wiejska Lipińskiego, lub bajeczna brawura ołówka i siła techniki, jaka bije z dwóch portrecików przedwcześnie zmarłego Ludwika de Laveaux, który w ostatnich swych obrazach zapowiadał się jako talent wyjątkowy i fenomenalny.

Tadeusza Popiela »Studyum chłopca« i Pruszkowskiego »Dziewczynka«, przybliżają nas do działu współczesnego malarstwa, na którego progu stanął, jak słup graniczny, Stanisław Wyspiański. Przemiana, jaką ten poeta słowa i pędzla zapowiadał »w całej polskiej naturze«, uwidoczniła się w całej jego twórczości, która ma charakter stylu nawskróś odrębnego i indywidualizmu o sile wyjątkowo tylko od natury uposażonych talentów. Trzeba było długo czekać na to, aby Polska współczesna przyzwyczaiła się patrzeć na dzieła malarskie Wyspiańskiego i wedle ich wartości je oceniać. Dziś już nietylko z zajęciem, ale z pietyzmem patrzymy na utwory, które początkowo obudzały uśmiech ironii i lekceważenie. Bliższe wpatrzenie się w te dzieła odkrywa nam całą bujność wyobraźni tego twórcy i przy bujności pomysłu, całą szczupłość skali jego środków. Na obecnej wystawie zatrzymuje nasze oczy cała galerya jego główek dziecięcych, przeważnie wykonywanych pastelem. Ileż tam sentymentu, prostoty i szczerości! Pomimo, że surowość konturów rysunkowych czasem psuje doskonały pomysł malarski — dziś już nie razi nas styl jego, stojący na granicy prymitywu.

Na wystawie dziecka, tylko przez pomyłkę chyba zabłąkało się kilka akwarel Juliusza Kossaka, dział bowiem dzieci nie leżał w sferze talentu tego wielkiego malarza. Ile razy jednak przyszło mu namalować dziecko, wywiązywał się z tego świetnie, jak świadczą wystawione obecnie jego akwarele.

Kotsis, Kostrzewski, Grabowski i Herncisz reprezentują na wystawie typ dziecka chłopskiego, ujęty w motywach rodzajowych; tu też należy poniekąd Artur Grottger z trzema drobnemi olejnemi obrazkami, odtwarzającemi typy wiejskich dzieci szkolnych.

Kostrzewskiego, znanego humorysty w sztuce, dwa rodzajowe obrazki pochodzą z najświetniejszego okresu jego twórczości z lat 1855 do 1870 i są małemi arcydziełami, które wykazują wszystkie właściwości i zalety pędzla tego typowego malarza rodzajowego.

Ostatni ze starych malarzy, o którym z obowiązku wspomnieć jeszcze trzeba, to Piotr Michałowski, który choć specyalnością jego były konie, umiał i w dziedzinie portretu dziecięcego dać rzeczy doskonałe. Portret bratanków, w którym znać przebłyski nowych prądów w malarstwie, intuicyjnie przez tego świetnego artystę odczuwanych, jest tego wymownym dowodem.

Poza wymienionymi malarzami w dziale retrospektywnym, jest także cały szereg dzieł malarskich niezdefiniowanych co do ich autorstwa. Z liczby kilkunastu tej kategoryi obrazów, zaledwo kilka jednak obudza zainteresowanie pewnemi szczegółami. Na ogół są to rzeczy małej wartości artystycznej.

W okres sztuki współczesnej wprowadza nas sala zwana »Świetlicą«, gdzie rozmieszczono obrazy Fałata, Mehoffera, Hofmana, Sichulskiego i Weissa. Utwory wszystkich wymienionych artystów, malowane na tle przeżyć dziecka, mają charakter szkiców okolicznościowych, które dosyć trafnie ujmują motywa z życia dzieci. Fałat zręcznie rzuca je na tło zabawek. — Wlastimil Hofman, w którego symbolicznych kompozycyach dzieci ważną odgrywają rolę, wprowadza do swoich pomysłów jako motyw zasadniczy, zadumę i melancholię, niezupełnie licujące z naturą i usposobieniem dzieci. Mehoffer, traktuje dziecięcy portret z drobiazgowem cyzelowaniem szczegółów, które jednak na szarem tle obrazu nie wychodzą z dostateczną plastyką. Sichulski zwraca uwagę rozmachem i brawurą rysunku, świadczącą o niepohamowanym temperamencie malarskim, który w najróżnorodniejszych dziedzinach szuka dla siebie pełni ujścia.

Weiss, w ostatnich czasach uprawiający z największem zamiłowaniem pejzaż, nie odczuwa ani sentymentu, ani piękna w motywie dziecka. Uderzają go rysy raczej nieestetyczne i te, jakby z umysłu stara się podkreślić. Poza tem oczywiście każdą jego pracę cechuje wybitny indywidualizm, styl, będący zawsze charakterystycznem objawieniem talentu. Najlepszym i najcharakterystyczniejszym jest obrazek, przedstawiający dziecko, bawiące się na wózku.

Likwidacya warszawskiego okręgu naukowego.

»Dziennik Kijowski» z 27 kwietnia donosi:

Na zjeździe pedagogów warszawskiego okręgu naukowego w Moskwie, prezes Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, p. Aleksander Lednicki, oświadczył, że do końca roku szkolnego warszawski okręg nie będzie zlikwidowany.

Z Komisyi likwidacyjnej.

»Echo Polskie« z 1 maja donosi z Petersburga:

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Synkiewicza posiedzenie w sprawie ewakuowanych z Królestwa instytucyj ministerstwa spraw wewnętrznych. Ułożono następujący plan likwidacyi, który będzie przedstawiony prezesowi Komisyi Likwidacyjnej:

1) Urzędy ochrany warszawskiej, policya, żandarmerya, faktycznie już zniesione, pozostają na etacie do 1 lipca 1917 r.

2) Wszystkie inne urzędy spadają z etatu z dnia 1 października 1917 r.

Armia ukraińska.

»Gazeta Polska« (Moskwa) zamieszcza następujący telegram petersburskiej Agencyi z Kijowa, pod datą 30 kwietnia:

Trzy tysiące żołnierzy Ukraińców postanowiło kategorycznie walczyć tylko pod własnym sztandarem i w sprawie tej wysłali delegatów na nadzwyczajne posiedzenie komitetu wykonawczego. Wobec trudności utworzenia osobnego pułku ukraińskiego zadecydowano, aby 6.000 Ukraińców powróciło do oddziałów rosyjskich.

Ostrzeżenie Polaków obcych poddanych w Rosyi.

»Echo Polskie« i »Gazeta Polska« zamieszczają następujący jednobrzmiący komunikat:

Wydział pomocy Polakom, obcym poddanym przy Komitecie Polskim w Moskwie, za naszem pośrednictwem, usilnie prosi wszystkich Polaków t. zw. obcych poddanych, by nie wyjeżdżali z miejsc swojego zamieszkania, dopóki nie będą ogłoszone rozporządzenia o ulgach dla obcych poddanych. — O uzyskanie pożądanych ulg poczynione są energiczne starania. Wydział zwraca się również do wszystkich organizacyj polskich z gorącą prośbą, by dołożyły starań w kierunku wpływania na rodaków t. zw. obcych poddanych, żeby zastosowali się do życzliwej rady wydziału obcych poddanych w Moskwie.

Po wystąpieniu Ligi państwowości polskiej z Rady narodowej.

(Tekst deklaracyi. — Wywiad z jednym z przywódców Ligi.)

Warszawa, 21 maja.

Deklaracya, jaką Liga państwowości polskiej uzasadnia swe wystąpienie z Rady Narodowej brzmi:

Zważywszy, że nadzieje, pokładane w Radzie Narodowej, jako reprezentantce myśli politycznej obozu aktywistycznego, całkowicie zawiodły; że przez cały czas swego istnienia Rada Narodowa nietylko nie mogła się zdobyć na żaden czyn polityczny, lecz nawet nie zdołała zapewnić poparcia Tymczasowej Radzie Stanu, która z łona i pod auspicyami Rady Narodowej powstała; że przebieg zjazdu krajowego Rady Narodowej 2—4 maja z gorszącą w ciągu 24 godzin zmianą stanowiska w zasadniczej sprawie dowiódł, jak wątłą jest ideologia większości, kierującej obecnie Radą Narodową; że wreszcie kierunek polityki wydziału wykonawczego Rady Narodowej już po zjeździe krajowym dowiódł wyraźnie, iż kierownikom obecnym Rady Narodowej nie chodzi bynajmniej o skoordynowanie wysiłków obozu niepodległościowego, lecz o zmajoryzowanie swych przeciwników politycznych i użycie firmy Rady Narodowej do przeprowadzenia swych celów partyjnych,

— centralizacya Ligi państwowości polskiej uchwala wystąpić z Rady Narodowej.

* * *

Miałem dziś sposobność zasięgnięcia informacyi u jednego z przywódców Ligi państwowości polskiej, który w ostatnich rokowaniach międzypartyjnych wybitną odegrał rolę i jest wtajemniczony zarówno w arkana ostatnich pertraktacyj, jak i w zamierzenia na najbliższą przyszłość.

— Jakiego się spodziewać należy układu stosunków na tle secesyi trzech stronnictw?

Po wystąpieniu z Rady Narodowej tworzą Liga państwowości polskiej, Polska Demokracya i Zjednoczenie Ludowe wraz z kołami bezpartyjnemi w Warszawie i na prowincyi ugrupowanie polityczne, reprezentujące wielki odłam myśli politycznej kraju.

— Jakie wytyczne tego ugrupowania?

— Podstawy ideowe są trzy: monarchia konstytucyjna, silny rząd i armia.

— Jaki stosunek nowego centrum narodowego do innych zrzeszeń politycznych?

— Odłam, reprezentowany przez centrum, przeciwstawia się dwom innym ugrupowaniom stronnictw. Z jednej strony pasywistycznemu kołu międzypartyjnemu z drugiej części Rady Narodowej, pozostałej po secesyi centrum, a złożony obecnie z Centralnego Komitetu Narodowego i części Stronnictwa Narodowego. Co do tego ostatniego stronnictwa, trzeba zaznaczyć, że dotychczasowi jego przywódcy nie biorą udziału w perypetyach politycznych, jakie stronnictwo ostatnio przeszło, i że w stronnictwie tem zanosi się na poważny rozłam. Zresztą: bardzo szczególnym i nienaturalnym jest związek lewicy republikańsko-rewolucyjnej ze stronnictwem zachowawczem i bardzo wątpliwą żywotność takiego związku...

— A jak oceniać należy powstanie centrum narodowego w łączności z myślami konsolidacyjnemi?

— Centrum narodowe uważa konsolidacyę wszystkich stronnictw za sprawę niezmiernie pilną i ważną i żąda udziału w komisyi konsolidacyjnej. Udział ten ma się dokonać na tychsamych prawach, jakie przysługują Kołu Międzypartyjnemu i Radzie Narodowej. Ponieważ oba te zrzeszenia mają po 5 delegatów, więc i centrum żąda 5 delegatów w komisyi konsolidacyjnej.

— Jakie horoskopy co do rozwoju centrum?

— Zjawia się ona w momencie niezmiernie odpowiednim. Nietylko składa się z trzech partyj zorganizowanych, mających poważne oparcie o inteligencyę, mieszczaństwo i włościaństwo, lecz również ma doskonałe warunki rozwojowe i ekspanzywne. Należy tu bowiem uwzględnić, że przeważna ilość stronnictw politycznych w kraju, hołdujących przeróżnym, wręcz się wykluczającym oryentacyom, właściwie obejmuje tylko znikomą część społeczeństwa. Bezpartyjny ogół jest ożywiony najlepszemi chęciami i pożąda haseł jasnych, prostych, zmierzających do odbudowania państwowości polskiej. Na te właśnie uczciwe a liczne żywioły liczyć może centrum narodowe.

M-n.

III koncert symfoniczny.

Kraków, 22 maja.

Rzecz niezrozumiała, że Kraków, mimo wszelkiego braku muzyki symfonicznej, nie korzysta z jedynej sposobności usłyszenia orkiestry w takim stopniu, na jaki zasługują koncerty symfoniczne, zorganizowane przez dra Plessa i muzyków tutejszego garnizonu. Na większą frekwencyę zasłużył przedewszystkiem ostatni koncert, na którym wykonano interesujące nowości i tak cenne utwory, jak Berlioza: Karnawał rzymski, Wagnera: Wstęp z »Tristana« i Arnolda Schönberga poemat »Verklärte Nacht«. Zestawienie to pod względem stylu znakomite. Nastrojowo dobrze łączyła się z tym programem nowa kompozycya p. Sucheniego »Narodziny Wenery«; wszelako krzywdę wyrządzono kompozytorowi, umieszczając jego utwór w ramach tego koncertu a to dlatego, że jego kompozycya artystyczną wartością odbiega zbytnio od tamtych dzieł, i że temsamem przytłoczyły one zupełnie efekt, jaki niewątpliwie wywołaćby ona mogła w zestawieniu innego programu. Nie można jej bowiem odmówić jednej zalety t. j. owładnięcia techniki orkiestralnej. Instrumentacya barwna i przejrzysta; poza tem jednak inwencya muzyczna nikła; sama kompozycya, jako wykładnik koncepcyi może zbyt — naiwna.

Za wykonanie utworu Schönberga należy się dyrygentowi, p. Plessowi, szczególne podziękowanie i za to, że nas z tym niezwykle pięknym poematem zaznajomił i za to, że tak go starannie przygotował. Kompozycya ta, osnuta na tle słów R. Dehmla »Verklärte Nacht«, jest sekstetem smyczkowym o przecudownej barwie i efektach instrumentalnych, łudząco malujących brzmienie instrumentów drewnianych i mosiężnych. Podziwiać należy, jak Schönberg ze sekstetu potrafi wydobyć pełnię tonu jakby z wielkiej orkiestry symfonicznej, to znowu eteryczność i miękkość pastelowych barw. Wykonanie było nadspodziewane: zespół smyczkowy brzmiał bardzo szlachetnie. Wartoby tę rzecz przy najbliższej sposobności powtórzyć i zaznajomić z nią tych, którzy jej jeszcze nie słyszeli.

Dr Józef Reiss.

Od Wydawnictwa.

Zwracamy uwagę, że prenumerata od **1 czerwca b. r.** w Krakowie wynosić będzie miesięcznie 3 K 40 h, kwartalnie 10 K 20 h. Za odnoszenie do domu, jak dotąd, dopłaca się 60 h miesięcznie. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 4 K, kwartalnie 12 K.

Cena oddzielnie sprzedawanych numerów pozostaje niezmienioną.

Wydawnictwo „N. Reformy".

Kronika.

Kraków, 23 maja.

Zakaz wywozu środków żywności z Krakowa. Wczoraj po południu pojawił się na murach miasta cytowany już przez nas zakaz wywozu wszelkich środków spożywczych z Krakowa, oraz Rakowic, Olszy, Prądnika Białego i Czerwonego, wreszcie Łagiewnik i Woli Duchackiej. Zakaz ten wydało namiestnictwo, a nad jego przestrzeganiem czuwać będą organa żandarmeryi, policyi i akcyzy miejskiej na dworcu kolejowym i w mieście, oraz na tak zwanych »drutach«. Jak się dowiadujemy, kontrola będzie bardzo ścisłą i dotyczy wszystkich osób, w Krakowie zamieszkałych. Dotąd, mimo zakazu, przy pomocy różnych środków i forteli towary spożywcze na zachód wywożono; masowy zaś wywóz ryżu, herbaty i t. d. rozpoczął się po 17 b. m., to jest po zniesieniu tego zakazu. Samego ryżu w ciągu tych kilku dni wywieziono z Krakowa i Podgórza około 300 kilogramów.

Rejonowa sprzedaż ziemniaków rozpoczęła się wczoraj w Krakowie, na razie jednak nie zapobiegła natłokowi na poszczególnych placach targowych. Wczoraj jeszcze widać było przez cały dzień prawie na wszystkich miejscach sprzedaży setki czekających osób, przeważnie kobiet i małych dzieci. Te ostatnie na równi z osobami starszemi wystają długiemi godzinami w szeregach i przysłuchują się z konieczności rozmowom i uwagom, dla młodzieży zupełnie niestosownym. Nierzadko się zdarza, że takie dziecko nie tylko towaru nie dostanie, lecz także wraca do domu zgorszone. — Dotąd z żadnej strony nie zwrócono uwagi na moralną stronę tych stosunków, wywołanych wojną. Ojciec służy w wojsku, matka pracuje, a małe dzieci muszą biegać po środki żywności do miasta i wskutek tego właśnie są skazane na zepsucie i wpływy ulicy. A już wystawanie w »ogonkach« dla małych dzieci umoralniającem zupełnie nie jest, jeżeli się zważy, że się tam nikt ze słowami nie liczy, już choćby z powodu ogólnego rozgoryczenia, wywołanego brakami żywnościowymi.

Wczoraj w południe do prezydyum miasta przybyło liczne grono właścicieli i właścicielek gruntów podmiejskich, oraz dzierżawców parcel, wynajętych od gminy pod uprawę jarzyn, z prośbą o dostarczenie zamówionych i zapłaconych już ziemniaków do sadzenia. Wiceprezydent Fedorowicz wyjaśnił, że gmina na wszystkie strony czyniła zabiegi o dostarczenie zamówionych do sadzenia ziemniaków, niestety zabiegi bez winy gminy nie odniosły skutku i obecnie zarząd miasta ziemniaków do sadzenia dostarczyć nie może.

Obrady ewakuowanych ziemian w Krakowie. W niedzielę odbyło się w sali Rady powiatowej zebranie ewakuowanych właścicieli tabularnych ze wschodniej Galicyi, pod przewodnictwem p. Józefa Wolgnera. Pierwszy referat o świadczeniach wojennych wygłosił adwokat dr Jurkiewicz, poczem po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono postawione przez p. Lisowskiego rezolucye, żądające:

a) Wypłaty pełnych sum za świadczenia wojenne, a w tym celu polecenia starostwom ewakuowanym, by przeprowadziły dochodzenia przez komisye powiatowe, gdzie te jeszcze dokonane nie zostały i reaktywowania działalności komisyi krajowej; b) gdzie wypłata pełnych należności za świadczenia wojenne jest niemożliwą, udzielania zaliczek w wysokości 36 procent uprawdopodobnionych świadczeń wojennych, bez intabulacyi nieoprocentowanych, odrazu w całości i bez potrzeby wykazywania się ze zużycia zaliczek, oraz automatycznego uzupełnienia wypłaconych już zaliczek w niższej wysokości i równoczesnego polecenia XX. (obecnie XVIII.) departamentowi namiestnictwa, życzliwsze, bardziej obywatelskie i szybsze traktowanie sprawy i zaniechanie nie leżącego w jego kompetencyi obniżania wysokości, ustalonych przez komisye powiatowe świadczeń wojennych; c) utrzymanie dalej sekcyi bankowej, jako organu, udzielającego zaliczki.

Drugi referat o szkodach wojennych i o galicyjskim wojennym Zakładzie wojennym przedstawił Leon Puzyna. Uchwalono rezolucyę: a) wzywającą Towarzystwa gospodarcze, Towarzystwo kredytowe ziemskie i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń do przeprowadzenia regestracyi szkód wojennych; b) żądającą odpisania udzielonych w latach 1914 i 1915 pożyczek na zasiewy i udzielonych w r. 1917 pożyczek sustentacyjnych; c) wypłacenia dalszych rat przyznanych już i zaintabulowanych pożyczek inwestycyjnych w powiatach, okupowanych przez nieprzyjaciela.

Do przeprowadzenia powyższych uchwał wybrano komitet, złożony z pp.: Józefa Wolgnera, Wiktora Rozwadowskiego, Leona Puzyny, Adama Rylskiego, Władysława Lisowskiego, Kazimierza Garapicha, z poleceniem najściślejszego współdziałania z komitetem Rad powiatowych.

Kraków na warszawskim zjeździe budowlanym. Komitet organizacyjny II zjazdu polskich przemysłowców budowlanych otrzymał od prezydenta miasta Krakowa, dra Leo, pismo z wiadomością, że Rada miasta Krakowa, jako swoich delegatów uchwaliła wysłać radców miejskich: Jana Perosia, Szczepana Rakisza i Antoniego Romanowskiego. Jednocześnie nadchodzą wiadomości o delegowaniu na zjazd przedstawicieli rad i magistratów naszych miast prowincyonalnych.

Z Akademii Umiejętności. Bilety na publiczne posiedzenie Akademii, które się odbędzie dnia 30 b. m., wydawać będzie kancelarya Akademii tylko we czwartek, piątek i sobotę od godziny 9 do 11 przed południem.

Wydział krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 7 punktualnie wieczorem w seminaryum slawistycznem (uniwersytet II. piętro), pod przewodnictwem prezesa profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego. Na posiedzenie to, oprócz wszystkich członków nowego wydziału, zaprasza prezydyum wydziału: a) krakowskich członków zarządu głównego; b) komisyę dla spraw ekonomicznych, wybraną na ostatniem walnem zgromadzeniu; c) przewodniczących, względnie sekretarzy sekcyi; d) delegatów, wybranych na walne zgromadzenie i zjazd członków. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z Towarzystwa miłośników historyi zabytków Krakowa. Walne zgromadzenie Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej. Na wstępie wygłosi p. radca Leonard Lepszy odczyt o narodowości Stwosza.

Z sali odczytowej. We wczorajszym drugim z rzędu wykładzie o Wyspiańskim i jego teatrze, omawiał dyrektor Gabryelski cechy charakterystyczne »Sędziów« i »Akropolis«. Wychodząc z założenia, że »Sędziowie« w konstrukcyi dają skończoną formę artystyczną, zapewniającą utworowi temu sceniczność, podniósł prelegent, że w »Akropolis« szuka Wyspiański nowej formy dla przyszłego teatru narodowego i dlatego wzoruje konstrukcyę tej sztuki na najpierwotniejszej formie teatru polskiego, a mianowicie na misteryach, dyalogach, oficyach i t. p. Zwięzły w formie i treści wykład zainteresował żywo audytoryum, które nagrodziło p. Gabryelskiego żywym oklaskiem.

Koncert Grete Forst. W ciągu »tournée« po głównych miastach monarchii i Niemiec, zatrzyma się Grete Forst w Krakowie z jedynym koncertem, który urządza »Krakowskie Biuro koncertowe« w piątek, dnia 25 b. m., w sali »Sokoła«. Po tryumfach, jakie Grete Forst zbierała na scenie wiedeńskiej, jako interpretatorka bohaterek operowych, uprawia artystka teraz głównie pieśń nowoczesną. Zwłaszcza Schubert, Brahms i Wolf mają w niej wykonawczynię, która celuje poezyą interpertacyi i pięknem wokalnem. W koncercie krakowskim zajmą też te pieśni naczelne miejsce obok pierwszorzędnych aryj operowych, w których Grete Forst celuje koloraturą i techniką głosu.

Ochronka dla dzieci żydowskich. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Rafała Landaua posiedzenie komitetu Stowarzyszenia ochron dla dzieci żydowskich. Na posiedzeniu stwierdzono znaczny rozwój pierwszej ochronki i uznano za konieczne założenie drugiej takiej instytucyi ze względu na znaczną liczbę zgłaszających się dzieci, przeważnie sierót wojennych.

Po omówieniu szeregu spraw, dotyczących nowej ochronki i załatwieniu sprawy placu zabaw dla dzieci, uchwalono zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia.

Fałszowanie biszkoptów. W niektórych handlach krakowskich pojawiły się biszkopty po cenie 8 K za 1 kilogram, przypominające zewnętrznym wyglądem czasy przedwojenne. Niestety, jest to tylko złudzenie, albowiem są to bezwartościowe surogaty, które czuć silnie mydłem. Przy nabywaniu obecnych biszkoptów trzeba być bardzo ostrożnym.

Wprowadzanie w błąd publiczności. Na dworcu kolei w Krakowie przy wyjściu z poczekalni drugiej klasy na peron wisi dotąd tablica, zawierająca rozkład jazdy pociągów osobowych, obowiązujący od dnia 1 maja 1916 roku. Tymczasem dużo tych pociągów już wcale nie kursuje, ów rozkład jazdy wprowadza więc w błąd publiczność. Należałoby zawiesić tu nowy rozkład jazdy obecnie obowiązujący.

Zgłaszanie bilardów i ram bilardowych. Ministerstwo handlu zarządziło rozporządzeniem z dnia 8 b. m. spis bilardów i rezerwowych ram (band) bilardowych według stanu z dnia 10 b. m., a to bez względu na okoliczność, czy bilardy znajdują się w przedsiębiorstwach przemysłowych, czy w posiadaniu osób prywatnych, klubów, stowarzyszeń i t. p.

Magistrat wzywa wszystkich posiadaczów i przechowców bilardów, rezerwowych gumowych ram (band) bilardowych, tudzież odpadków z ram bilardowych, aby przedmioty te zgłosili w wydziale Ve magistratu (ulica Poselska II. piętro, drzwi 11) do dnia 27 b. m. pod rygorem przepisów karnych, przewidzianych wymienionem rozporządzeniem.

Z kraju.

Wezwanie do poboru poddanych niemieckich. Konsulat cesarsko-niemiecki we Lwowie ogłoszeniem w urzędowej »Gazecie Lwowskiej« wzywa wszystkich niemieckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej, urodzonych w roku 1900, aby bezzwłocznie zgłosili się w cesarsko-niemieckim konsulacie we Lwowie osobiście lub pisemnie i przy przedłożeniu dokumentu urodzenia, celem wpisania ich do list. Oprócz wezwanych powyżej, mają się zgłosić także wszyscy wzywani dotąd, lecz jeszcze nie zgłoszeni niemieccy poddani, obowiązani do służby wojskowej, urodzeni w latach 1869 do 1899, przebywający w Galicyi i na Bukowinie bez różnicy, czy dotychczas zgłosili się w jednej z k. komend powiatowych (königl. Bezirkskomando) w Niemczech, poddali się przeglądowi, względnie zostali wymustrowani (ausgemustert). Wszystkie zmiany miejsca pobytu należy podać do wiadomości konsulatowi w przeciągu 48 godzin.

Niestosowanie się do powyższego wezwania będzie surowo karane według praw wojennych.

Krwawy porachunek. Ulica Hausnera we Lwowie była onegdaj po południu widownią krwawego zajścia między niejakim Limbachem i N. Tatomirem. Ten ostatni, zgrawszy się w karty w jednej z szynkowni, dopominał się zwrotu pieniędzy. Limbach, uniesiony złością, wydobył z kieszeni nóż, którym ugodził swego przeciwnika w skroń. Tatomir padł nieprzytomny na bruk, sprawca zaś próbował ucieczki. Przytrzymano go jednak i oddano w ręce policyi, rannego zaś przeniesiono do pobliskiej kliniki.

Kradzież 8.000 koron. Do handlu spożywczego A. Morvay'a przy ulicy Kopernika l. 5 włamali się w nocy złodzieje i skradli 8.000 K. Do sklepu dostali się od podwórza. Prócz pieniędzy, wzięli też trochę produktów spożywczych.

Wielki magazyn paserski we Lwowie. Policya lwowska wczoraj wpadła na trop wielkiego magazynu skradzionych rzeczy u jednej z handlarek kradzionymi przedmiotami. Cały stos bielizny, nadto kilka tysięcy koron w srebrze i kilkaset rubli rosyjskich zdeponowano na policyi.

Kańczuga. (Rocznica 3 Maja). W niedzielę dnia 13 maja odbył się w Kańczudze staraniem grona nauczycielskiego miejscowej szkoły obchód ku uczczeniu rocznicy wiekopomnej Konstytucyi 3 Maja. Uroczystość odbyła się po południu w sali budynku szkolnego, gdzie kierownik szkoły p. Sierpniewski wygłosił odczyt, podnosząc znaczenie Konstytucyi dla narodu polskiego, oraz znaczenie udziału Legionów w toczącej się wojnie światowej. Potem nastąpiły deklamacye i śpiew chóralny młodzieży szkolnej, a na zakończenie odbył się uroczysty pochód, w którym ludność miejscowa wzięła liczny udział. Ze składek i wstępu uzyskano 180 koron, którą to kwotę przeznaczono częściowo na rzecz T. S. L., na Dom polski w Morawskiej Ostrawie na fundusz wdów i sierot po legionistach.

Z ziem polskich.

Podróż inspekcyjna gen. gubernatora hr. Szeptyckiego. Z Lublina donosi »Dziennik Narodowy«:

Ekscelencya hr. Szeptycki, generał-gubernator lubelski, pragnąc zapoznać się ze stanem rzeczy w poszczególnych powiatach tej części Królestwa Polskiego, która pozostaje pod jego zwierzchnictwem, zamierza w najbliższym czasie przedsięwziąć **inspekcyjną podróż służbową po kraju.** — W pierwszym rzędzie przeprowadzi JE. wizytacyę powiatów, względnie Komend, po lewym brzegu Wisły, a później dokona inspekcyi także w powiatach wschodnich. Piotrków będzie pierwszem miastem, od którego generał-gubernator hr Szeptycki rozpocznie swoją podróż inspekcyjną po kraju. Według wszelkiego prawdopodobieństwa hr. Szeptycki uda się do Piotrkowa już w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Aresztowania w Warszawie. Z Warszawy donoszą nam pod datą 21 b. m.:

Porucznik Legionów Moraczewski został dziś na rozkaz komendy Legionów aresztowany.

Na rozkaz policyi niemieckiej aresztowany został publicysta Tytus Filipowicz, urzędnik departamentu politycznego Rady Stanu.

Płock. (Poświęcenie lokalu milicyi miejskiej i inauguracya tej instytucyi).

W dniu 13 b. m. odbyło się tu poświęcenie lokalu miejskiej milicyi i publiczne otwarcie tej instytucyi, połączone z wprowadzeniem jej na urząd. Na intencyę pomyślnego rozwoju tej nowej w Płocku placówki odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo. Aktu zaś poświęcenia lokalu przy Starym Rynku dokonał kapelan milicyi, ks. Żuchowski. W imieniu naczelnika milicyi miejskiej w Warszawie, Fr. ks. Radziwiłła, przemawiał delegat milicyi warszawskiej, p. Ursyn Niemcewicz. Prezes płockiej Rady miejskiej, dr A. Maciesza, podkreślił w przemówieniu znamienny fakt, iż społeczeństwo wita swoją władzę bezpieczeństwa publicznego. Następnie przemawiał naczelnik powiatu płockiego, von Malincrodt.

Uczestnicy uroczystości odśpiewali »Boże, coś Polskę« i zwiedzili nowo poświęcony lokal, przybrany na uroczytsość w zieleń, emblematy, festony i flagi narodowe. Po zwiedzeniu lokalu, rozpoczęły się przemówienia na nowo. Inżynier Kühr przedstawił szczegółowo trudności natury finansowej przy organizowaniu milicyi płockiej. Ciężary te spadły na barki samorządu. W serdecznych słowach powitał dalej milicyę naczelnik straży ogniowej, p. Dunin-Wolski. Na wszystkie przemówienia odpowiedział naczelnik milicyi płockiej, p. Karol Bauer. Zakończono uroczystość okrzykiem na cześć wolnej i niepodległej Polski.

Walne zebranie Banku Spółek w Poznaniu. Najpoważniejsza instytucya finansowa w zaborze pruskim Bank Związku Spółek Zarobkowych odbyła niedawno nadzwyczajne walne zebranie celem podwyższenia kapitału akcyjnego z 15 na 24 miliony marek. Sam fakt, oraz jego oświetlenie udzielone zebranym w dłuższem przemówieniu dyrektora instytucyi dr Englicha rzuca ciekawe światło na zdolności organizacyjne Poznańczyków, oraz szeroki horyzont gospodarczy, jaki przyświeca kierownikom polskich instytucyj gospodarczych w Wielkopolsce.

Na ostatniem walnem zebraniu Banku Spółek przed 6 miesiącami uchwalono już podwyższenie kapitału akcyjnego o 9 milionów marek i oznaczono dzień 31 grudnia 1918, jako ostateczny termin przyjmowania subskrypcyi. Tymczasem już po upływie 2 miesięcy zamknięto subskrypcyę sumą o półtora miliona marek wyższą, niż wymagana. Fakt ten świadczy nie tylko o zdrowym zmyśle kalkulacyjnym społeczeństwa wielkopolskiego, ale i o jego wysokiem poczuciu obywatelskim. Przed Bankiem Związku, jako główną instytucyą finansową polską otwierają się na tle likwidacyi przesilenia ekonomicznego, wywołanego wojną, bardzo poważne widoki. Zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle i handlu dla twórczej inicyatywy po wojnie, dla dalszego i planowego wzmożenia bogactwa narodowego, czekają Bank wielkie zadania. Kierownictwo instytucyi, zmierza systematycznie do podjęcia tych obowiązków podnosząc już raz w czasie wojny kapitał akcyjny.

Walne zebranie jednomyślnie w uznaniu motywów Dyrekcyi uchwaliło podnieść kapitał akcyjny Banku o dalsze 9 milionów marek. Potwierdziło tym krokiem słuszność owej maxymy, jaką w dziedzinie gospodarczej posługują się kierownicy ruchu ekonomicznego w Wielkopolsce: »Ostrożnie lecz rzutko«.

Ze świata.

Wielkie pożary. Jak donoszą z Budapesztu, w poniedziałek popołudn. wybuchł w mieście Gyöngyös wielki pożar. Ogień powstał w pralni miejscowego szpitala i z powodu wichru objął wkrótce całe miasto. Mimo ratunku ze strony okolicznych straży ogniowych, pożar szalał przez całą noc i następny dzień. Ulice, które objęte zostały ogniem mają 1.5 kilometra długości. Spłonęła także sąsiednia gmina. W Gyöngyös ogień zniszczył kościół prawie wszystkie gmachy publiczne i przeszło 100 domów. Spłonęły wszystkie zapasy mąki. W bankach spaliły się papiery i gotówka na miliony. — Przeszło 10.000 ludzi jest bez dachu. O ile dotąd wiadomo, 100 osób odniosło rany, ale nikt nie zginął.

W Obertrum (Austrya Górna) pożar zniszczył 19 domów i kościół, a w Böckau (Karyntya) 50 domów.

Niszczenie pomników carskich. »Gazeta Polska« (Moskwa) z 3 maja donosi: W symbirskiej gubernii w miejscowości Korsunie tłum żołnierzy i chłopów, zebrany około pomnika cara Aleksandra II., wystawionego na pamiątkę uwłaszczenia włościan, postanowił ten pomnik zniszczyć. Uchwałę natychmiast wykonano i pomnik został zburzony.

Za co można być obecnie w Rosyi aresztowanym. »Gazeta Polska« (Moskwa) donosi: Poseł do Dumy, Rastorgujew, podczas bytności w Tu... le zwrócił się na placu Cerkiewnym do ludności z mową, w której zaznaczył, iż Rosya powinna władać Konstantynopolem i cieśninami. Mowa ta wywołała protest obecnych, którzy mówcę aresztowali. Dopiero ustalenie tożsamości osoby posła sprawiło, iż wypuszczono go na wolność.

Odznaczenia w Legionach polskich. Za waleczne zachowania się przed nieprzyjacielem odznaczeni zostali: po raz drugi srebrnym medalem waleczności I klasy: podoficer legionowy Michał Staszków w 2 p. p.: srebrnym medalem waleczności I klasy podoficer legionowy Stanisław Cebulski; legioniści: Franciszek Sumrag i Władysław Barviłło w 2 p. p.; chorąży legionowy Wincenty Czesław Ko...

...dzie rysunek i kolorystyka stapiają się w całość bardzo oryginalną w ujęciu.

Prof. Axentowicza studya dzieci należą do trwałych inwentarzowych wartość w polskiej sztuce współczesnej. Żaden z polskich artystów nie zdobywa się dziś na takie subtelne tony rysunkowe, taką miękość w sposobie kładzenia ... pastelowych, na taki wdzięk w podjęciu tematu. Portret dzieci, przedstawiający rodzinę artysty, streszcza tę definicyę w talencie znakomitego twórcy, jednocząc w wysokim stopniu zalety tego niepowszedniego pędzla w wyrazie ugrupowaniu i charakterystyce każdego z typów wprowadzonych.

Studyum portretowe L. Wyczółkowskiego, przedstawiające podobizny trzech chłopców, mają wszystkie cechy charakterystyczne pędzla doskonałego portrecisty, o ile wyraz twarzy młodego modela pozwala je wprowadzić i artystycznie wyzyskać.

Bardzo interesujące w pomyśle i wykonaniu są »Dzieci cierpiące« p. Fr. Turka, rysowane z wielką sprawnością w technice, naśladowanej z Wyspiańskiego. Prof. Dębickiego »Mizantrop« jest w pomyśle, wykonaniu, w kapitalnym rysunku i w kolorystyce małem arcydziełem o klasycznych walorach. Z drobiazgu tego bije szczery humor, a strona techniczna daje świadectwo rysunkowemu majsterstwu.

Augustynowicza »Portret dzieci artysty«, jest malowany przez mistrza szkoły dawniejszej, która uznaje rysunek i wykończenie i daje dzieło skończone w pomyśle i wykonaniu. — Niebieski ton sukienek i drobiazgowe wykonanie tych akcesoryów stroju obok świetnie uchwyconego podobieństwa modeli, zapewniają temu dziełu wartość artystyczną niepośledniá. Wojciecha Kossaka portret dwóch córek, połączony z motywem rodzajowym, wózek, konik i tło pejzażowe, jest pełnym smaku i wdzięku obrazkiem, w którym Kossak wypowiada się, jako pełen talentu portrecista, umiejący szczególnie w portretach kobiecych wydobywać wdzięk niewieści.

Na zaznaczenie zasługują jeszcze portrety dziecięce Malczewskiego, wśród których wysuwa się na plan pierwszy portret zbiorowy trzech chłopców p. t.: »Bratankowie«, oraz pastelowy portret Rogera i Edwarda hr. Raczyńskich, wykazujący wiele zasadniczych cech talentu Malczewskiego, Alfonsa Karpińskiego portret Krzysi Żółtowskiej zwraca uwagę doskonałym rysunkiem i wykończeniem, miękością tonu i kolorytem jasnym, akcentującym wdzięk młodości dziewczęcia. Dużo prawdy i siły charakterystycznej w rysunku wprowadził do swych pasteli dziecięcych Artur Markowicz, subtelne w cieniach są obrazki Misky'ego, dobrze ujętym i z wdziękiem wykończonym pastel Rychter-Janowskiej »Hanka«, miłe w tonie portrety dzieci W. Rzegocińskiego, oraz pełen sentymentu obrazek Wodzinowskiego »Dziadek i wnuki«.

Kolekcyi portretów dziecka dopełniają, jako rzeczy zupełnie oryginalne w nowym stylu, autolitografie Zofii Stryjeńskiej, Wojnarskiego miedzioryt barwny p. t. »Synek« i Żarneckiego »Dzieci gen. Brandnera«.

Dekoracyjnego tła wystawy, która w całości przedstawia się niesłychanie interesująco, dopełniają rzeźby prof. Laszczki i tegoż artysty bronzowe plakiety, studya Hochmana, i St. Popławskiego. Na ogół rzeźba reprezentowana jest zbyt skąpo w stosunku do rozległej w tym kierunku twórczości młodych rzeźbiarzy.

W.

walski; podoficerowie legionowi: Gustaw Rudzki, Eugeniusz Męsowicz, Stefan Kosturkiewicz, Feliks Kubasiewicz, Rafał Sadowski, Józef Krawecki, Władysław Wiatr i Władysław Bednarski; legioniści: Hieronim Pyzikiewicz i Leon Bukojemski w 1 pułku artyleryi; podoficerowie legionowi: Franciszek Koy, Zygmunt Gałecki, Wacław Czarski i Tadeusz Kaden-Bandrowski, wszyscy w 2 p. ułanów; po raz trzeci srebrnym medalem waleczności II klasy: podoficer legionowy Józef Data w 2 brygadzie; po raz drugi srebrnym medalem waleczności II klasy: podoficer legionowy Aleksander Dudek i legionista Józef Opaliński w 2 p. p.; podoficerowie legionowi: Karol Czulak i Władysław Spychalski; legionista Władysław Płonka w 2 p. ułanów; podoficer legionowy Alfred Hladny w 2 brygadzie; srebrnym medalem waleczności II klasy: podoficer legionowy Antoni Socha; legioniści: Stanisław Surma, Marcin Pawlus, Jan Wójcik, Roman Theuer i Jan Kruk w 2 p. p.; chorążowie legionowi: Stanisław Kwiatkowski i Albert Siems; podoficerowie legionowi: Aleksander Broda, Stanisław Krzewski, Stanisław Gruszecki, Adam Paszkowski, Kazimierz Weruński, Jan Hubel, Wacław Dulski, Władysław Lakowski, Stanisłay Jasiński, Karol Weltze, Edward Benken, Aleksander Wercik, Franciszek Machowski, Andrzej Czerwiński, Franciszek Krzyżek, Edward Świderski, Jan Dutkiewicz, Aadam Papée, Romuald Skupiński, Maryan Mystkowski, Stefan Czerwiński, Jerzy Sarnecki, Teofil Schab, Józef Kapuła, Zdzisław Zych-Płowoski; legioniści: Jan Szopiński, Julian Królikiewicz, Stanisław Ślizowski, Stnisław Ratajski, Wojciech Langiewicz, Eugeniusz Nowak, Wiktor Bojarski, Edward Kazimierz Schmid, Zygmunt Sieczkowski, Władysław Stanek, Władysław Mazur, Kazimierz Hajnosz, Jan Szuster, Władysław Künstler, Stanisław Barus, Józef Korus, Maryan Korytowski, Bronisław Kotowski, Kazimierz Kuś, Jan Maciej, Bogdan Gmarski, Wacław Mikiela, Henryk Kondar, Krzysztof Slaski, Karol Schaunard, Kazimierz Musiał, Jerzy Rybiński i Krzysztof Mars, wszyscy w 1 pułku artyleryi polskiego korpusu pomocniczego.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: generalnemu lekarzowi sztabowemu w stanie spoczynku dr Henrykowi Kowalskiemu; order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy, rezerwowemu porucznikowi 58 pp. Bogusławowi Szaszkiewiczowi; dekoracyę wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa: starszemu lekarzowi sztabowemu I. klasy dr Maksymilianowi Munkowi, komendantowi szpitala garnizonowego Nr 6; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami: lekarzowi pułkowemu dr Józefowi Ciechanowskiemu w szpitalu gornizonowym Nr 14; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, rezerwowemu podporucznikowi 56 pp. Alojzemu Schlesingerowi; rezerwowemu podporucznikowi 10 bat. pionierów, Stefanowi Stecowi; rezerwowemu porucznikowi fortyfikacyjnemu Fryderykowi Düsterchenowi w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowym kapelanom ks. Piotrowi Żupańskiemu w komendzie jednej z brygad górskich i ks. Józefowi Nodzyńskiemu w rezerwowym szpitalu Nr 1 w Opawie.

Biuro pośrednictwa pracy departamentu Opieki N. K. N. w Krakowie, pragnąc przyjść z pomocą w wyszukaniu zajęć zarobkowych inwalidom i superarbitrowanym legionistom, liczyć musi na poparcie całego społeczeństwa, w pierwszym rzędzie instytucyj obywatelskich, zakładów przemysłowych, oraz firm różnego rodzaju, które w pracy swej siłami pomocniczemi przedewszystkiem z pośród byłych żołnierzy polskich posługiwać się winny. W epoce wzmożonej pracy na roli i związanego z tem większego zapotrzebowania pracowników wszelkiego rodzaju, mogłyby zarządy dóbr przysłużyć się dobrej sprawie, gdyby miejsca wakujące byłymi legionistami obsadzać zechciały. Zgłoszenia zawierać mogą odrazu stawiane warunki, zarówno odnośnie do obowiązków poszukiwanych kandydatów, jako też wysokości wynagrodzenia.

Wśród zgłaszających się o pracę kandydatów znajdują się ludzie o różnych kwalifikacyach, począwszy od osób z uniwersyteckiem wykształceniem, ukończywszy zaś na robotnikach bez specyalnych kwalifikacyj. Są wśród nich i tacy, którym nadwątlone zdrowie nakazuje wyuczenia się nowego zawodu, a którzy chętnie podejmą się również pracy pomocniczej pod kierunkiem ludzi dobrej woli, którzy do nowego zawodu zaprawić ich zechcą.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro pośrednictwa pracy departamentu Opieki legionowej w Krakowie, ul. Radziwiłłowska l. 23.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

We środę, dnia 23 b. m.: »Paweł I«, dramat D. Mereżkowskiego; (występ L. Solskiego).

We czwartek, dnia 24 b. m.: »Paweł I«, dramat D. Mereżkowskiego: (występ L. Solskiego).

W piątek, dnia 25 b. m. (nowość, po raz pierwszy): »Mandaryn Wu«, sztuka angielsko-chińska H. M. Vernon'a i H. Oven'a; (występ L. Solskiego).

W sobotę, dnia 26 b. m.: »Mandaryn Wu«, sztuka angielsko-chińska M. Vernon'a i H. Oven'a; (występ L. Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 23 b. m.: »Róża Stambułu«.

We czwartek, dnia 24 b. m. (wznowienie): »Klub kawalerów«, komedya M. Bałuckiego.

W piątek, dnia 25 b. m.: »Róża Stambułu«.

W sobotę, dnia 26 b. m., po południu: »Dwór we Włodkowicach«; wieczorem: »Dookoła miłości«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Grono szkoły żeńskiej w Lisku 30 K zamiast wieńca na trumnę nauczycielki ś. p. Heleny Jankiewicz; zarząd szkoły 5-klasowej w Kańczudze 20 K ze zbiórki w czasie obchodu 3 maja; posterunek straży skarbowej w Skaryszewie 10 K; prof. Stan. Lipski 10 K jako część uzyskaną ze sprzedaży programów na popisie jego uczniów.

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Zarząd 5-klasowej szkoły w Kańczudze 50 K z obchodu 3 maja; posterunek straży skarb. w Skaryszewie 20 K, a mian.: K. Wałek, R. Kubiczek, J. Widowski i M. Fiałkowski.

Dla ewakuowanych dzieci: Prof. Stan. Lipski 10 K.

Na obiady dla biednych studentów: Prof. Stan. Lipski 15 K.

Dla staruszki B. G.: Prof. Stan. Lipski 2 K.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Nowa forma subskrybcyi na VI pożyczkę wojenną.

(Komunikat.)

C. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót, pozostający pod Najwyższym Protektoratem Jego Ces. i Król. Apost. Mości cesarza Karola I. i Jej Ces. i Król. Apostolskiej Mości casarzowej Zyty — wprowadził celem przyczynienia się do niebywale świetnego wyniku VI-tej pożyczki wojennej nową formę subskrypcyi — przez ubezpieczenie. Zasady tej instytucyi są następujące:

Ubezpieczyć można każdą osobę (także żołnierzy w polu) w wieku od 1 roku do 55 lat, bez badania lekarskiego na 500—4.000 K w obligacyach VI-tej pożyczki wojennej. Premia wynosi przy 15-letniem ubezpieczeniu za każdy 1000 K rocznie — 58'— K, półrocznie 29 K 58 hal, zaś przy 20-letniem ubezpieczeniu rocznie 44'— K, półrocznie 22 K 44 hal. Odsetki od pożyczki wojennej przypadają subskrybującemu i jeżeli przeznacza je na zmniejszenie premii, natenczas płaci tylko: za każdy 1000 K przy 15-letniem ubezpieczeniu rocznie 49 K, półrocznie 25 K. za każdy 1000 K przy 20-letniem ubezpieczeniu rocznie 35 K, półrocznie 17'85 K. W ten sposób może każdy kosztem 17 K 85 hal. subskrybować 1000 K VI-tej pożyczki wojennej. Subskrybujący pożyczkę wojenną przez ubezpieczenie otrzymuje w razie śmierci ubezpieczonego lub po upływie czasokresu ubezpieczenia subskrybowane walory pożyczki wojennej.

Jeżeli subskrybujący zapłacił jedną, czy więcej rat premiowych na pożyczkę wojenną przez ubezpieczenie, później jednak z jakiegokolwiek powodu przestaje płacić premię — nie przepadają wpłacone raty, lecz subskrybujący otrzymują od Towarzystwa stosunkową równowartość w pożyczce wojennej lub w gotówce.

Ta nader korzystna forma subskrypcyi nadaje się doskonale do masowego rozpowszechnienia wśród PP. Urzędników, mniejszych kupców, rzemieślników i t. d. Nie ulega wątpliwości, że bez wyjątku każdy obywatel zechce na rzecz dobra publicznego ofiarować kwotę 17 K. 85 h, względnie 9 K, stanowiącą półroczną premię za subskrypcyę ubezpieczenie na 1000 K, względnie 500 K, zwłaszcza jeżeli ta ofiara jest także materyalnie dla niego korzystna.

Prócz premii nie opłaca się żadnych dodatków, ani należytości ubocznych. Wszelkie korzyści, jakie subskrypcya pożyczki wojennej daje subskrybującym zapewnione są też tym, którzy korzystają z instytucyi subskrypcyi we formie ubezpieczenia. Natomiast ogólna suma wpłat na pożyczkę we formie ubezpieczenia jest dużo niższa, aniżeli cena kursu pożyczki, która wynosi za 1000 K — 920 K, podczas gdy premia od 1000 K przez 20 lat po 35 K daje łącznie tylko 700 K. A przytem subskrybujący przez ubezpieczenie nie musi całej kwoty zapłacić naraz, lecz płaci ją w drobnych półrocznych ratach, a na wypadek śmierci ubezpieczonego, nawet po pierwszej racie, otrzymuje pełną subskrybowaną pożyczkę wojenną, nie płacąc w dalszym ciągu żadnej premii.

Kto chce więc spełnić swój obowiązek, przytem oszczędności swe dobrze i pewnie umieścić, a swych najbliższych zaopatrzyć — niechaj natychmiast skorzysta z instytucyi ubezpieczenia w pożyczce wojennej. Zgłoszenia przyjmuje się we wszystkich c. k. Starostwach, c. k. Urzędach podatkowych, Urzędach gminnych i parafialnych, jakoteż w Filii krajowej c. k. austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót (dział ubezpieczeń) w Krakowie, ul. Floryańska 35, która też na żądanie udziela wyjaśnień i przesyła druki.

Dział ekonomiczny.

*** Dodatek wojenny do podatków bezpośrednich.** Na zarządzenie ministerstwa skarbu ogłasza krajowa dyrekcya skarbu przewidziane w cesarskiem rozporządzeniu z dnia 28 sierpnia 1916 Dz. u. p. nr 280 obwieszczenie, wzywające do zapłaty dodatków wojennych do podatków bezpośrednich na rok 1916.

W obwieszczeniu nadmienia się, że ministerstwo skarbu, uwzględniając spowodowane wojną gospodarcze stosunki kraju, zezwoliło na przedstawienia reprezentantów kraju, aby odroczoną została spłata dodatków wojennych za rok 1916 w całym kraju aż do ukończenia wojny w następujący sposób:

1. Spłatę dodatków wojennych za rok 1916 do podatku gruntowego, powszechnego podatku zarobkowego, podatku rentowego wymierzonego na podstawie zeznań i podatku dochodowego z wyjątkiem podatku dochodowego, który ma być przez służbodawcę odwożony, o d r a c z a s i ę w c a ł y m k r a j u a ż d o k o ń c a w o j n y wszystkim tym osobom, którym podatek dochodowy za rok 1916 przypisano od dochodu nieprzekraczającego 6000 koron.

2. Również do końca wojny odracza się w całym kraju spłatę dodatku wojennego za rok 1916 przedsiębiorstwom obowiązanym do publicznego składania rachunków, którym z powodu braku zysku lub nieznacznego tylko zysku przypisano po myśli § 100 ust. 2 ustawy o bezp. pod. osob. podatek minimalny.

3. Tym samym przedsiębiorstwom z podatkiem minimalnym, jakoteż uprzywilejowanym po myśli § 85 ustawy o b. p. o. stowarzyszeniom odracza się także do końca wojny w całym kraju terminy spłaty dodatku wojennego do podatku rentowego (za rok 1916), który podług ustawy mogły wprawdzie ściągnąć drogą potrącenia, opłacają go jednak wobec przyjętego obowiązku z własnych funduszów.

Zarazem zaznaczyło ministerstwo skarbu, że ulgi ad 2 i 3 mogą być przyznawane także i za rok 1917, jednak nie w całym kraju, lecz tylko na obszarze dotkniętym wojną.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 maja.

W poniedziałek konferował minister skarbu dr S p i t z m u e l l e r z delegatami wszystkich stronnictw parlamentarnych w sprawie akcyi rządu dla poprawienia losu urzędników państwowych. Minister zapowiedział, że przedłoży Radzie ministrów wniosek podwyższenia dotychczasowego dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych o 50—100%. Te koncesye ministra skarbu uznało prezydyum niemieckiego Związku narodowego za niewystarczające i uchwaliło wręczyć natychmiast dr. Spitzmuellerowi wniosek o przyznanie urzędnikom państwowym nadto dodatku na wyekwipowanie (Ausstattungzulage). Sprawa ta była na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady ministrów.

Powrót ambasadora Tarnowskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 maja.

Ambasador austro-węgierski, hr. Tarnowski, przybył wczoraj do Rotterdamu z 144 osobami.

Wiedeń, 23 maja.

Jak się dowiadujemy, ambasador hr. Tarnowski prawdopodobnie już dzisiaj, 23 maja, w ciągu popołudnia przybędzie do Wiednia.

Ogólny zjazd rad delegatów robotniczo-żołnierskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 maja.

(Ag. pet.) Wydział wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej uchwalił zwołać na 14-go czerwca **ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich rad delegatów robotniczo-żołnierskich w Rosyi, jakoteż różnych organizacyj wojskowych.** Na porządku dziennym są między innemi następujące punkty: Wojna, obrona kraju a pokój. — Kwestya agrarna a robotnicza. — Zgromadzenie ustawodawcze (konstytuanta). Rosyjska polityka skarbowa. Zaopatrzenie w środki żywności. Wojskowość.

Podróż Kierenskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 maja.

(Ag. pet.) Minister wojny K i e r e n s k i odjechał do Finlandyi, skąd się uda na front i do głównej kwatery wojennej.

Nowy komendant petersburskiego okręgu wojskowego.

Petersburg, 23 maja.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Minister wojny Kierenski zamianował zastępcą komendanta petersburskiego okręgu wojennego, porucznika K o ś m i n a, który podczas rewolucyi w r. 1905 został obwołany prezydentem republiki Krasnojarskiej na Syberyi. Porucznik Kośmin, skazany wówczas na roboty przymusowe, został uwolniony podczas obecnej rewolucyi.

Prasa włoska o nowym gabinecie rosyjskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 23 maja.

O nowym ministrze Tereszczence donoszą dzienniki włoskie, że jest on przeciwnikiem aneksyi. Jest to figura polityczna drugorzędna. Ma on tylko utrzymywać dobre stosunki ze sprzymierzeńcami, **a właściwą politykę zagraniczną będzie prowadziła cała rada ministrów.**

Medyolan, 23 maja.

»Avanti« stwierdza na podstawie prywatnych informacyj, że trzej z sześciu socyalistycznych członków rosyjskiego gabinetu koalicyjnego, którzy tak samo jak poprzedni gabinet pozostaje pod kontrolą Rady robotniczo-żołnierskiej, byli uczestnikami zjazdu w Zimmerwaldzie, a mianowicie Czernow, Ceretelli i Skobelew. Czernow, jako minister rolnictwa, zamierza przeprowadzić uspołecznienie ziemi a likwidacyę wojny uważa za termin, od którego rozpocznie się ta akcya.

Demonstracye pokojowe w Jassach.

Budapeszt, 23 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Russkoje Słowo«, odbywają się w Jassach prawie codziennie **wielkie demonstracye pokojowe socyalistów.** Władzę ujęła w ręce swoje **Rada wojskowa w Jassach.**

Niedawno król rumuński F e r d y n a n d pojawił się niespodziewanie na zgromadzeniu ludowem i wygłosił mowę, w której oświadczył, że lud rumuński wywalczył sobie prawo do wolności. Wśród ogólnego entuzyazmu król przypiął sobie następnie odznakę socyalistów.

Armia rumuńska.

Berlin, 23 maja.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Malmoe: »Russkij Inwalid« stwierdza, że armia rumuńska jest w zupełności na nowo zorganizowana. Jest ona wprawdzie połączona z armią rosyjską, ale tworzy samoistną całość. Gdyby ogólne stosunki były lepsze, wojska rumuńskie mogłyby podjąć ofenzywę.

Strajki we Włoszech.

Budapeszt, 23 maja.

»Pester Lloyd« donosi z Lugano:

Ponowne wiadomości z Rzymu stwierdzają, że w całych Włoszech wzmaga się ruch pokojowy. Nie tylko w Medyolanie, lecz także w Rzymie, Turynie, Genui, Wenecyi i Neapolu **wybuchnęły wielkie strajki,** które przerwały ruch w znacznej części przemysłu wojennego.

Zamknięcie granicy francuskiej.

Wiedeń, 23 maja.

»Zeit« donosi z Genewy pod datą 21 bm.:

Granica francuska od strony Szwajcaryi jest szczelnie zamknięta. Nie przychodzą ani dzienniki, ani depesze, ruch pasażerski także jest wstrzymany.

Pobyt Paleologue'a w Chrystyanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 23 maja.

Dziennik »Norskie Inteligenz Sedler« donosi, **że francuski ambasador w Petersburgu Paleologue przybył tu z 5 towarzyszami rzekomo na krótki wypoczynek.**

Agitacya pokojowa w Anglii.

(Telefonem).

Rotterdam, 23 maja.

W Glasgowie odbyła się onegdaj wielka demonstracya pokojowa przy udziale 70.000 ludzi. Na zgromadzeniu ludowem uchwalono rezolucyę **za pokojem demokratycznym.** Podobne demonstracye odbyły się w innych miastach Szkocyi i Anglii.

Anglia wobec ruchu pokojowego.

Budapeszt, 23 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Znany dziennikarz Wigand oświadczył, że pułkownik House, który wkrótce przybędzie do Anglii z Balfourem, jest zawołanym pacyfistą. Pułkownik House, mąż zaufania Wilsona, objedzie wszystkie kraje koalicyi. Wigand sądzi, że podróż ta ma związek z doniesieniami, wedle których **Anglia pragnie swoje życzenie pokojowe zrealizować za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych.**

Bonar Law w kwestyi pokoju odrębnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 maja.

Na posiedzeniu izby gmin 12 maja liberał B r y c e zażądał, aby nie zawierano odrębnego pokoju z Austro-Węgrami i Bułgarya.

B o n a r L a w odpowiedział: **Sądzę, że zależy to od okoliczności.** Według mego przekonania — przez co nie chcę powiedzieć, żeby taka możliwość istniała — żaden cios nie byłby dla Niemiec tak fatalnym, jak ten, gdyby jedno z mocarstw od Niemiec się odłączyło.

Nacisk Ameryki na Holandyę.

Haga, 23 maja.

Wedle wiadomości, obiegającej tutaj wśród kół, mających dobre informacye, **rząd holenderski otrzyma wkrótce z Waszyngtonu notę, w której rząd Stanów Zjednoczonych oświadczy, że Holandya musi albo zerwać stosunki handlowe z Niemcami, albo narazić się na zupełne wstrzymanie środków żywności z Ameryki.** — Koła owe sądzą, że Holandya ugnie się wobec Ameryki.

Wilson dąży do tego, ażeby europejskie państwa neutralne, a zwłaszcza Holandya, wystawiły armię o sile 300.000 ludzi i stanęły po stronie koalicyi.

Zatopienie trzech parowców szwedzkich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 23 maja.

Trzy parowce, które wypłynęły z Anglii do Szwecyi, mianowicie »Westerland«, »Vicken« i »Asten« zostały zatopione. Z załogi »Westerlandu« zginęło dwóch, z »Vickena« 8 ludzi. — »Asten«, uszkodzony, odstawiono do portu w Kirkwall. Zajście to wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności i w prasie.

Biuro Wolffa podaje następującą uwagę: Jeżeli szwedzkie okręty nie zdołały skorzystać z danej im sposobności powrotu z Anglii do Szwecyi bez narażenia się na szwank, to wina tego leży nie po stronie niemieckiej lecz wyłącznie po stronie angielskiej, albowiem Anglia nie pozwoliła tym okrętom odpłynąć dnia 1-go maja. Zajście to, które tyczy się narodu, zaprzyjaźnionego z nami, jest tem bardziej ubolewania godne, że na życzenie Szwecyi toczyły się już rokowania, aby wyznaczyć okrętom szwedzkim nowy termin do powrotu do ojczyzny. Ubolewać należy, że szwedzkie okręty nie czekały na ustalenie terminu, w którym mogłyby były bez szwanku wrócić do kraju.

Protest rządu szwedzkiego.

Sztokholm, 23 maja.

Szwedzkie biuro telegraficzne donosi:

Z powodu zatopienia trzech szwedzkich parowców i strat w ludziach, rząd szwedzki telegraficznie polecił posłowi szwedzkiemu w Berlinie założyć protest u rządu niemieckiego i poczynić przedstawienie w tej sprawie. Tutejszy poseł niemiecki wyraził ministrowi spraw zagranicznych najżywsze ubolewanie.

Atak na Zeebrügge.

Genewa, 23 maja.

»Victoire« (Paryż) donosi, **że Anglia czyni przygotowania do wielkiego ataku na Zeebruegge od strony morza.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 23 maja.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 21 maja: Na lewem skrzydle frontu kaukaskiego zwykły bezskuteczny ogień artyleryi.

Podczas podanego wczoraj ostrzeliwania Mersyny prócz wielkiej angielskiej fabryki oliwy, która została zniszczoną, nie został żaden budynek uszkodzony.

Powstańcy, uwiedzeni przez niesumiennych, za pieniądze przekupnych zarządców, pozwolili Anglikom wejść na święte terytoryum Hedżas, na którem dotąd nie stanęła noga żadnego obcego. Wszystkie ataki powstańców na kolej Hedżas zostały każdym razem wśród wielkich dla nich strat odparte.

Bilans wojny.

(Telefonem).

Berlin, 23 maja.

Minister H e n d e r s o n oświadczył w mowie, wygłoszonej w Richmond, że w wojnie obecnej poległo 7 milionów ludzi, **rannych jest dotąd 39 milionów ludzi. Bezpośrednie wydatki wojenne wynoszą 9 miliardów funtów szterlingów.** W sumie tej nie mieszczą się jednak niezmierne szkody, spowodowane zniszczeniem dóbr i własności.

Dalej oświadczył Henderson, że obecnie nie ma żadnej nadziei rychłego zakończenia wojny, gdyż cesarz Wilhelm i jego doradcy nie wyrzekli się programu panowania nad światem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 23 maja.

Suszenie jarzyn we Lwowie.

Lwów. Wczoraj otwarto tu suszarnię jarzyn, zbudowaną i urządzoną przez komendę miasta, która ją oddała do dyspozycyi zarządowi gminy. Suszarnia może przerobić w dwóch dniach 3 wagony ziemniaków.

Odznaczenie i mianowanie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności komisarzowi budownictwa w Galicyi Kazimierzowi Krugowi.

W miejsce starszego radcy rachunkowego dra Józefa Horszowskiego, komisarzem, czuwającym nad dziesięcioma towarzystwami naftowemi z ograniczoną poręką, po większej części we Lwowie, został zamianowany radca budownictwa w ministerstwie robót publicznych dr Franciszek Dominik Rybarczewski.

Centralna komisya dla badania cen.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza listę członków centralnej komisyi dla badania cen. Minister żywnościowy w porozumieniu z innymi ministrami powołał 205 osób do tego ciała. Wielka liczba członków tłómaczy się tem, że chodziło o odpowiednią reprezentacyę rolnictwa, górnictwa, przemysłu, handlu itd., jakoteż o reprezentacyę konsumentów. W działach niereprezentowanych komisya ma obowiązek wysłuchiwać także rzeczoznawców. Przewodniczący komisyi dr Mataja zwołał ją na 29 bm. W obradach weźmie udział także minister Hoefer.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Legionista

Łukasiewicz Józef, Kraków, ul. Wielopole 7, poszukuje ojca, który przed wojną mieszkał w Oknie, powiat Horodenka. W roku 1916 był w 41 pułku piechoty, potem w innym pułku na Morawie.
4581 1 3

Znaleziono

płaszczyk na plantach. Adres znalazcy poda Administracya „N. Reformy“. 4620

Osoba młoda

chętna i pracowita, szuka miejsca gospodyni. Zna się na chowie bydła, trzody i drobiu. Może zająć się też gospodarstwem domowem, zna się na kuchni i prasowaniu męskiej bielizny. Zgłoszenia: „Pracowita 24“, poste restante Kalwarya 2.
4507 1 3

Rolnik

z 8-letniemi świadectwami wzorowo prowadzonych majątków, poszukuje posady zarządcy. Rekomendacyj poważnych udzielą dawni pracodawcy. Oferty listowne: Radom, ul. Lubelska l. 30, mieszkania 44, dla S. S.
4600 1 2

Panna intel.

z długoletnią praktyką w pierwsz. magazynie, władająca doskonale językiem polskim i niem. w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej obejmie samodzielnie filię lub miejsce kasyerki ewent. za kaucyą. Zgłosz. przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2.
4606 1 2

Zarządca dóbr

z kilkunastoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady w większej majętności od 1 lipca lub 1 sierpnia 1917 r. Zgłoszenia pod **A. Z. 501.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“.
4582 1 2

Agronom

absolwent „Hochschulle für Bodenkultur w Wiedniu“, z jednoroczną samodzielną praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4591 1 6

Nauczycielka muzyki

z dyplomem konserwatoryum i dobrym jęz. francuskim, poszukuje miejsca na lato. Zgłoszenia listowne pod **Lato** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4598

Buchalterka

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, potrzebna zaraz. Posada stała. Osobiste zgłoszenia: Hotel Francuski, Kraków. 4576 1 3

Chłopca

do praktyki przyjmie pracownia rzeźb.-kamieniarska p. Podgórskiego, Kraków, Dz. XIII, Emaus l. 224.
4587 1 6

Apteka

M. Adlera w Tarnowie poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 4608 1 2

Poszukuję mieszkania

z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju z elektr. oświetleniem, z łazienką, na parterze lub I p., w śródmieściu, albo blisko plant, każdego czasu. Zgłoszenia: Hotel „Austrya“, ulica Pawia 6. 4592 1 2

Pokój

umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, parter od frontu, do wynajęcia od 1 czerwca. Ul. Smoleńska l. 35, na prawo. 4584 1 2

Jeden

lub **2 pokoje umebl.,** ewent. z użyciem kuchni zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, ul. Stolarska l. 6, stróż wskaże. 4597 1 2

Sprzedam na chów

kilka dwumiesięcznych kozek, rasy czeskiej, po 80 K, z dostawą i z opakowaniem do stacyi Krynica. Gustaw Müller, Krynica-Zdrój.
4599 1 3

Panna

Niemka, szuka od 1 czerwca miejsca do jednego dziecka od 2—5 lat, w lepszym domu w Krakowie. Zgłoszenia: M. Pejcoch, Kraków, ulica Starowiślna 1. 4593

Kto z panów kupców

w śródmieściu reflektuje na objęcie trafiki, zechce podać swój adres do Administracyi „N. Reformy“ pod „Trafika“. 1566

Kupię „Francis turbinę“

Proszę podać wysokość spadu, ilość wody na sekundę, siłę turbiny i obrotów; o ile byłoby też urządzenie młyna lub tartaku, kupię i dobrze zapłacę. Władysław Lelito, właściciel młyna, Mogiła obok Krakowa.
4577 1 2

Apteka kąpielowa

przyjmie magistra, asystenta, prowizora, pomocnika, mężczyznę lub kobietę. Zgłoszenia zaraz: Droguerya, Kraków, Szewska 5. 3992 3 3

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży.
H. Niemetz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3491 12 12

Restauratora

pod dogodnemi warunkami, poszukuje zaraz **Zarząd zakładu kąpielowego w Żegiestowie-zdroju.** 4575 1 4

Mieszkanie

z 4 pokoi i 1 kuchni zaraz do wynajęcia w Łobzowie, ul. Łączna l. 6. Wiadomość w miejscu. 4578 1 3

Kryty powóz

tanio do sprzedania. Wiadomości udzieli feldwebel Petřik, Baraki pionierów, Kraków, ul. Warszawska. 4596

Leżaki

hamaki, huśtawki i przybory tenisowe poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 26.**
4590 1 10

Języki:
**Angielski
Francuski
Niemiecki itd.**

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

**Instytut Ansona
ul. Szewska 17.**

4131 6 0

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo
4143 11 20

Obrazy

Axentowicza, Boznańskiej, Fałata, A. Gierymskiego, W. Kossaka, Krzesza, Markowicza, A. Piotrowskiego, Weissa, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i wielu innych pierwszorzędnych artystów do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz l. 8, I p., na prawo. 4372 3 10

Do sprzedania!!!

Płaszcz, bluza i spodnie wojskowe, mało noszone, oraz **ubranie frakowe.** Zakład krawiecki **Górki,** ul. Mikołajska 24, tel. 3037 (tamże potrzeba robotników oraz ucznia). 4364 3 3

Fryzyerka

czesze P. T. panie w abonamencie i jednorazowo. Wiadomość u Górki, ul. Mikołajska 24, lub Tel. 3037.
4366 2 5

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl. Kraków, obecnie ul. Konarskiego l. 30, I p., także u **Reima i Ski, Hanaka i Ski** i t. d. 4161 2 6

Maszyny do pisania

rachowania i powielania, przyjmuje do czyszczenia i wykonywania drobnych napraw Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 4272 3 4

Fachowca

w galanteryi drzewnej, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, celem oddania do naprawy zabawek. Zgłoszenia osobiste: Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego l. 28. 4275 3 4

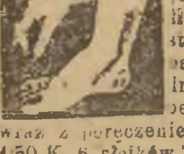
Kupuję

garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, Szeroka 22. 4284 7 0

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449.
4089 5 10

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam **Ria w 3** dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/292. Węgry.
3777 7 26

Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4263 2 3

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej).
4535 2 10

Biuro pośrednictwa

M. Niewiadomskiego
Kraków - **Gołębia 14**
kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności.
3284 13 15

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K.
2056 41 24

Zbieracz

kupuje **obrazy malarzy** pol. i obcych oraz antyki. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **L. D. 452.** 4513 2 3

Włóczki pończoszniczej

(prawdziwej wełnianej) w kolorach popielatym i czarnym, za 1 kg 24 K za zaliczką, dostarcza tylko dla mniejszych pracowni pończoszniczych, powstałych z jej kursów, Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28.
4584 3 4

Agronom

zarazem **gorzelnik,** żonaty, lat 41, wolny od wojska, przyjmie posadę zarządcy folwarku, kasyera, kontrolora lub tym podobne zajęcie. Jest obznajomiony z prowadzeniem tartaku, prowadzeniem budów melioracyjnych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **H. R.** 4377 3 3

Parcela budowlana

dwufrontowa na Półwsiu Zwierzynieckiem do sprzedania z wolnej ręki.
Wiadomość: ul. Garncarska 8, parter, prawo. 4 84 3 3

Potrzebna

od 1-go czerwca **gospodyni folwarczna,** dokładnie obeznana teoretycznie i praktycznie z chowem drobiu, trzody i prowadzeniem mleczarni. — Zgłoszenia ze świadectwami przysyłać pod adresem: Zarząd dóbr Poręba, poczta Alwernia. 4208 4 4

Centralny Bank Czeskich Kas Oszczędności

Filia w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia na

VI austryacką pożyczkę wojenną.

Na poprzednie pożyczki subskrybowano w naszym banku około **200 milionów koron.** 4551 2 3

Poczta Zbydniów

potrzebuje biegłej **pomocnicy pocztowo - telegraficznej** zaraz lub od 1 czerwca. Posada stała. Warunki skromne do urzędu. 4609

1 piętrowy,

3 part. domy, piętr. niedokończony, parcela przy 2 ulicach, za cenę 20 000 rubli ma do sprzedania J. Ropski, Biuro sprzedaży i kupna, Kraków, ul. Szewska l. 5.
4583 1 3

Poszukuje się

1) **Nauczycielki,** Polki, do nauki chłopczyka w I kl. gimnazyalnej;
2) **Mechanika** do prowadzenia pługa motorowego i naprawy maszyn rolniczych;
3) **Ogrodnika** do większego ogrodu na wsi.

Zgłoszenia przyjmuje hr. **Jan Mycielski w Wiśniowej** nad Wisłokiem. 4579 1 3

Dwie kamienice

na Małym Rynku, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela l. 6, I p., między godz. 7—8 wieczorem. 4392 2 3

Szuka stałego miejsca

w domu prywatnym osoba młoda, spokojna, znająca dobrze krawieczyznę i białe szycie. Zajmie się także dziećmi i t. p. Najchętniej wyjechałaby na prowincyę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Wilgowa, Kraków, ul. Czysta l. 6, II p., na lewo. 4467 1 2

Do sprzedania:

powóz używany, w dobrym stanie, koła, dyszel, orczyki całkiem nowe. Cena 1000 K. Wiadomość w c. i k. Rolniczej Centrali rejonowej Nr 21 w Krakowie, ul. Krakowska l. 6, w godzinach przedpołudniowych. 4223 2 3

Księgarnia i skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

4119 otrzymała na skład główny:

	Koron
Boy **Z mojego dzienniczka.** (Akord smutku)	—·80
Brückner A. **O język obcy**	—·30
— **O język obcy.** Odpowiedź na zarzuty	—·30
Chodorowski C. ks. **Odbudowa i budowa kościołów**	1·—
Constant B. **Adolf.** Przełożył Boy	4·—
Długosz S. (Jerzy Tetera). **Przed złotym czasem**	6·—
Doboszyński L. Dr. **Kilka uwag o akcyi przeciwgruźliczej**	1·60
Dzieje Tristana i Izoldy. Przełożył Boy	4·—
Harce młodzieży polskiej. Na podstawie dzieła Baden Powella	2·80
Janiszewski T. **Polskie ministerstwo zdrowia publicznego**	1·20
Jakóbiec J. Dr. **O język obcy**	—·60
Marivaux. **Komedye,** 2 tomy. Przełożył Boy	7·—
Montaigne. **Pisma,** 5 tomów. Przełożył Boy	25·—
Mycielski M. **Irena.** Powieść	7·—
Opałek M. **W dworku na Litwie.** Z lat dziecinnych Józefa Piłsudskiego	1·30
Pilecka I. **Poezye**	3·—
Poradnik dla samouków II	8·60
Prevost X. **Historya Manon Lescaut**	5·—
Rabelais. **Gargantua i Pantagruel.** Przeł. Boy. 5 t.	16·—
Rybczyński M. **Żegluga śródziemna**	1·—
Stwora St. **Ulica**	2·—
Szajnocha W. Dr. **Przyszłość polskiego górnictwa**	1·—
Verlaine. **Elegie.** Przełożył Boy	1·—
Zabiełło J. **Nowy romantyzm w poezyi polskiej czasu wielkiej wojny**	1·60
Żelazowski S. ks. **Istota katolicyzmu**	2·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Piękna jadalnia

dębowa, w stylu zakopiańskim, sypialnia i salon, nadeszły do sprzedaży do **Hali Licytacyjnej, Bracka 6.**
4546 2 3

Maszyny do pisania

sprzedaje:

Rudolf Nowak

Kraków, ul. Lelewela 7

od godziny 12 do 7 wieczór

3 sztuki marki Underwood,
2 „ „ Smith & Bros,
2 „ „ Remington,
2 „ „ Ideal,
1 sztuka „ Stoewer,
5 sztuk „ Pitsburg,
1 kasa kontrolna National.

Na składzie zawsze: wstążki, papier woskowy, farba, papier zwykły biały. Rolki do kas kontrolnych. 4405 4 5

Ze wszystkich gier

szczęścia zdobyła sobie **C. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi

Dlaczego? **Dlaczego?**

Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**
Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**
Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. z. 57.500,

a więc każdy drugi los musi wygrać.

Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest

MILION KORON

dalej:
700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.

Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za **ósmą część losu** **5 K** — za **ćwierć losu** **10 K** — za **pół losu** **20 K** — za **cały los** **40 K.**

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.** Zamawiać **zaraz,** bo zapas jest na wyczerpaniu.
3861 8 16

DOM BANKOWY

MEHRER i SP.

Wiedeń, I, Tuchlauben 7.

Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Chłopiec

14-letni, wstąpi na praktykę w sklepie korzennym na prowincyi. Wiadomość tylko listowna: Lechowiczowa, Krowodrza, ul. Rzeczna 210.
4502 2 2

KRYNICA
SOPLICOWO

Pensyonat i zakład leczniczy
Dra E. Zarzyckiego
otwarty. 4278 6 20

Buchalter

poważnej instytucyi dla przeprowadzenia szkontrum ksiąg potrzebny na godziny popołudniowe lub wieczorne. Wiadomość: Wystawa, ul. Straszewskiego 28 4489 2 3

Manipulantów

lasowych, zdolnych, energicznych, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczn. Księgarnia Pod Jedlą, Zakopane. 4485 2 3

APTEKA

w Rudniku n/Sanem

przyjmie zaraz **asystentkę** lub **aspirantkę** z rozpoczętą praktyką. 4473 2 3

Do wynajęcia

zaraz 1 lub 2 pokoje umebl., ewent. z użyciem kuchni. Najchętniej dla pań. Groble 15, parter na prawo.
4470 3 3

Drzewo opałowe

w każdej ilości sprzedaje zakład ciesielski przy ulicy Kamiennej, obok fabryki kapusty, naprzeciw nowego dworca towarowego.
4469 3 3

Dwa kilometry od stacyi kolejowej, jest tanio do sprzedania

fabryka i kaflarnia

oraz kilkumorgowe gospodarstwo rolne z dużym budynkiem mieszkalnym. Cena 50.000 K. Wyjaśnienia udzieli Jan Sołecki, budowniczy w Nowym Sączu. 4459 3 3

Biuro buchalteryjne

A. WEISSMANNA, Kraków - Podgórze

podejmuje zaprowadzenie, kontrolowanie i bilansowanie ksiąg handlowych po cenach przystępnych, ręcząc za dyskrecyę. Udziela także nauki buchalteryi i stenografii niem. (ustnie i listownie). 4258 3 6

Beczki

z wina, do sprzedania. H. Kukla ul. Karmelicka 17. 4492 3 3

Dwa domy.

razem złączone o dwóch frontach, oba z oficynami, położone przy jednej z głównych ulic w Krakowie, do sprzedania lub zamiany, na przedsiębiorstwo przemysłowe, dworek, lub realność z ogrodem w obrębie Krakowa. Bliższych wyjaśnień udziela: Dr Michał Engel, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 16, między godz. 6—8 wiecz., lub listownie.
4101 8 3

Jałówki 3

rasowe, do sprzedania, do chowu. Wiadomość: Grzegórzki, ul. Żółkiewskiego l. 46. 4450 3 3

Mając

kilka tysięcy gotówki, kilkanaście sztuk bydła, przystąpię do spółki w celu podniesienia gospodarstwa ze starszą, bezdzietną osobą, lub kupię obdłużony mniejszy folwark. Zgłoszenia pod: Trzcińska, Kraków ul. Wiślna 4. 4447 3 3

Urząd pocztowo telegraficzny Lubień koło Myślenic poszukuje

rutynowanej pomocnicy.

Zgłoszenia z podaniem warunków.
4504 2 2

Która z pań

z prowincyi, miła i dobrze wychowana, czując się osamotnioną, pragnęłaby spędzać niedziele i święta w Przemyślu, raczy porozumieć się **A. Minka,** Przemyśl, ul. Dworskiego l. 72. 4463 2 2

Urzędnik

w sile wieku, szuka panny lub wdowy inteligentnej, miłej, zamożnej, za towarzyszkę. Nieanonimowe zgłoszenia do 5 czerwca b. r. pod **Jan Pomorski, Tarnów,** poste restante, główna poczta. 4371

Zmiana lokalu.

Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Biuro kupna i sprzedaży majątków ziemskich, realności, parcel, zakładów przemysłowych i t. p., oraz posad i służby** Stanisława Tumidajowicza, przeniesione zostało z dniem 15 maja b. r. z domu przy ul. Pocelskiej l. 20, **do domu przy ul. Krupniczej l. 12, parter** (w pobliżu kawiarni „Esplanade“). 4390 4 5

DLA ROLNIKÓW

dostarcza 4562 1 2

żniwiarek - wiązałek

po cenach bardzo przystępnych Generalna reprezentacya Zakładów tekstylnych Tow. akc., Kraków, Dietlowska 97

Posady dla kobiet.

Uzupełniający batalion pułku strzelców Nr 33 w koszarach Rudolfa (Ersatzbaon des k. k. Schützenregimentes Nr 33 Rudolfskaserne), poszukuje następujących sił kobiecych:

1) piszącej na maszynie,
2) manipulantek kancelaryjnych

biegłych w języku niemieckim w słowie i piśmie z płacą miesięczną 160 K,

dalej 21 krawczyń do naprawy mundurów i bielizny, za dziennem wynagrodzeniem, według stosunków miejscowych.

Ubiegające się o dwie pierwsze posady, zechcą wnieść prośby na piśmie do wyżej wspomnianego batalionu, lub wręczyć je osobiście, krawczynie zaś zgłosić się mają z książkami robotniczemi w tejże kancelaryi w godzinach między 2—5 po południu.

Obywatelstwo austryackie lub węgierskie jest zasadniczym warunkiem uzyskania powyższych posad. 4530

Olśniewającą piękną twarz

i młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 4605 1 3

Fr. Menschik, Wiedeń 62. Fach I, Abt. 27

Ogłoszenie.

X. Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

członków

Kasy Udziałowej w Nowym Sączu

Stowarzyszenia Zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 2 czerwca 1917, o godzinie 6 po południu, w lokalu tegoż Towarzystwa, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1916, tudzież sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1916, z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosować się mających, oraz 1 członka w miejsce ubyłego.
3) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej § 18 ust. c) st.
4) Wnioski.

Nowy Sącz, 16 maja 1917.

RADA NADZORCZA 4574
Kasy Udziałowej Stowarzyszenia Zaliczkowego
zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz **Roman Pisz.** — Zastępca prezesa **Stanisław Młozyński.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.